Nr. 8. Czwartek 12. Stycznia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K, **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Obok dalszego ciągu powieści historycznej

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

rozpoczniemy niebawem druk powieści

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“**,

następnie Anatola Krzyżanowskiego

p. t. **„ROZBITEK“**.

o oprócz tego ukażą się w r. 1905 najnowsze utwory powieściowe Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

W stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa zauważyć się daje od wczoraj polepszenie. Czynność serca zadowalająca, puls i temperatura normalne.

Rjeka, 9 stycznia 1905, godzina 9 przed południem.

Dr. Kiseljak w. r.
Arcyksiążęcy lekarz nadworny.
Królewski radca dr. Grossich w. r.
prymaryusz.

3. Biuletyn.

W ciągu dnia dzisiejszego zasób sił i przyjmowanie pokarmów u Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa zmniejszyły się. Puls 80, temperatura 36·9.

Rjeka, 9 stycznia 1905, godzina 7 wieczorem.

Dr. Kiseljak w. r.
Arcyksiążęcy lekarz nadworny.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi powiatowemu w starostwie w Zbarażu, Michałowi Paryłowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego, Adolfa Punickiego z Doliny, do Horodenki i komisarza powiatowego, Wiktora Łuckiego z Ropczyc, do Bohorodczan.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 stycznia b. r. do l. 4389 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 stycznia b. r., — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

Słyszało się dotąd o gabinecie p. Combesa, że zdrów jest, jak ryba. I on sam też o tem zapewniał. Lekarzom jednak wiadomo, jak rażące nieraz zdarzają się sprzeczności pomiędzy t. zw. subjektywnym, a objektywnym stanem organizmu. Choroba, która przychodzi niespodziewanie, bez żadnych zwiastunów, bywa tem groźniejszą.

Po niedyspozycyi, wywołanej wyborem admirała Bienaimé w miejsce Syvetona, otworzyły się p. Combesowi oczy. Aby sposobem profilaktycznym złe stłumić w samym zaczątku, rozesłał do prefektów tajne wici, polecając zmobilizowanie wszystkich sił republikańskich przeciw nieznanym nowym niebezpieczeństwom.

Ale było już zapóźno. P. Combes nie zdołał ustrzedz swego gabinetu od poważnej choroby. Ta choroba nazywa się Doumer i jest od wczoraj prezydentem Izby deputowanych.

Będziemy mieli jeszcze sposobność powrócić do kwestyi, kto zacz jest ów p. Doumer i jakie sam w sobie przedstawia niebezpieczeństwo dla p. Combesa. Tu poprzestajemy tylko na zaznaczeniu ogólnego tła sprawy.

Od kilku już tygodni zauważyć się dało w republikańskim obozie Izby deputowanych pewne niezadowolenie z rządów p. Combesa. Jego nadmierna żarliwość w torowaniu dróg rozdziałowi Kościoła od państwa znajdowała zrazu powszechny poklask, jako nowość. Później, gdy p. Combes żadnej nie zaniedbywał sposobności dla wynurzania swych zapatrywań w tej materyi, przyznawano mu chętnie wytrwałość. Ostatecznie jednak najgorętszym nawet zwolennikom i p. Combesa i propagowanej przezeń idei było tego dobrego za wiele. Gdziekolwiek bowiem szef gabinetu dorwał się słowa i o czemkolwiek zaczął mówić, schodził zawsze na rozdział Kościoła od państwa. Zupełnie jak pan Jowialski: — „Znacie bajkę“ — „Znamy!“ — „A więc.... posłuchajcie!“

Zaczęło to przechodzić w śmieszność, a śmieszność zabija. W kołach republikańskich poczęto kiwać głowami. Kompromitująca wielomowność głowy rządu wzbudziła słuszne obawy — jako woda na młyn przeciwników. Gdy nadomiar p. Combes ze zdumiewającym nietaktem postąpił sobie w obec ministra Andrégo po znanem zajściu w Izbie, serca republikanów począł chłód przenikać coraz energiczniej. Zestawiono to ze sprawą denuncyacyi, rzucającą taki brzydki

---

Szlakiem floty bałtyckiej.

II.

Kanał Suezki.

Jeżeli genialna myśl urzeczywistnioną zostanie w kolosalnej budowie, bez względu na to, czy pochodzi ona z czasów dawniejszych, czy też jest dziełem doby teraźniejszej, to wystarczy jedno spojrzenie by wzbudzić w nas podziw zarówno dla jej ogromu jak i twórcy. Jednakże podziw ten odczuwamy tylko przy dziełach imponujących nam swą wysokością, nie odczuwamy go zaś w tej mierze przy dziełach, których kolosalność leży w długości lub szerokości tychże. Nikt n. p. nie będzie się wahał przyznać pierwszeństwo piramidom egipskim przed murem chińskim, jakkolwiek ten ogromem swym przewyższa znacznie te pierwsze. Podobnie ma się i z kanałem suezkim.

Jakkolwiek z zewnętrznego wyglądu niepozorny, jest on jednak największem dziełem doby współczesnej. Wspaniały i śmiały w swem przeprowadzeniu, doprowadzony do skutku po licznych przeciwieństwach, świadczyć on będzie przyszłym pokoleniom, że nawet i w naszych czasach materyalnych, siła woli, energia i wytrwałość jednego człowieka wystarczyły do rozdzielenia dwóch kontynentów, celem stworzenia dogodnej komunikacyi handlowej. A stworzenie tej drogi komunikacyjnej nie było tak łatwe. Z początku wyśmiewano projekt jako wprost niewykonalny, następnie zaś twierdzono, że nawet na wypadek wykonania go będzie on nietrwały, gdyż zostanie rychło zamulony. Prócz tego stawiano genialnemu projektodawcy przeszkody na każdym niemal kroku, a najbardziej ze strony tego mocarstwa, które po przyjściu do skutku tego olbrzymiego dzieła, ciągnie z niego największe zyski.

Po długoletnich studyach i zabiegach uzyskał Ferdynand Lesseps dnia 30 listopada 1854 r. od rządu egipskiego ferman na budowę kanału. Jednakże przeszkody finansowe i techniczne były początkowo tak wielkie, że nawet największy entuzyasta projektu Mohamed Saïd, wicekról Egiptu zaczął powątpiewać o możliwości przeprowadzenia go do skutku, to też na krótki czas przed swą śmiercią, zażądał w r. 1862 opinii fachowców angielskich. Wydelegowany przez rząd angielski Sir John Hawkshaw, zbadawszy dokładnie cały projekt i rozpatrzywszy się należycie w prowadzeniu robót, potwierdził w zupełności poglądy Lessepsa. Jednakże sprawozdanie swe wykończył Hawkshaw po śmierci Mohameda Saïda, a następca jego wicekról Ismail, przelękniony koncesyami, jakie poprzednik jego przyznał towarzystwu budowy, nie chciał ich poprostu uznać, wobec czego przyszłość kanału została mocno zachwianą. Słuszność każe jednak przyznać, że obawy wicekróla Ismaila były poniekąd słuszne, gdyż przyznane koncesye były faktycznie znaczne. Tak n. p. między innemi przyznawał ferman towarzystwu budowy wszystkie grunta, któreby można nawodnić kanałem słodkiej wody — zbudowanym dla potrzeb robotników równolegle do głównej trasy; — ponadto, był rząd egipski obowiązany dostarczyć potrzebnej ilości robotników (10 do 20 tysięcy dziennie).

I kto wie, jaki los spotkałby kanał suezki, gdyby nie interwencya Napoleona III. Wskutek tej interwencyi odstąpiło Towarzyst[illegible] od warunku przyznającego mu wyżej wymienione grunta w zamian za co rząd egipski przyczynił się kwotą 38,000.000 franków do kosztów budowy. Obowiązek dostarczania robotników odpadł jednak zupełnie. To ostatnie postanowienie spowodowało zupełny przewrót dotychczasowego sposobu budowy. Miejsce niezliczonych tłumów Arabów, pracujących prymitywnemi łopatami, zajęła wprawdzie mniej liczna, ale zato fachowo wykształcona rzesza robotników, przeważnie Europejczyków, obsługująca świetne maszyny do wykopywania ziemi. Z chwilą tą przebyło przedsiębiorstwo ostatnią kryzis. Odtąd postępowała budowa w przyspieszonem tempie aż do ukończenia dzieła, które po wieczne czasy stanowić będzie pomnik francuskiej techniki i wytrwałości. Patrząc na to dzieło, które zbliżyło Europę do dalekiego Wschodu, można śmiało powiedzieć: że Kolumb poszukiwał drogi do Indyj wschodnich, Vasco de Gama ją odkrył, lecz dopiero Ferdynand Lesseps ją stworzył....

Trudności techniczne i finansowe, jakie ten genialny człowiek miał do pokonania, były olbrzymie. Ogrom tej pracy przedstawi nam się dopiero we właściwem świetle, jeżeli sobie uprzytomnimy, że robota nad przekopaniem międzymorza zatrudniała tysiące robotników przez lat przeszło 10 t. j. od 25 sierpnia 1859 do 17 listopada 1869 r. Dla wykopania kanału długości 161 klm., głębokości 8, szerokości na dnie 22 zaś u góry 58—100 metrów, tudzież do wzniesienia szkarp ochronnych, zabezpieczających go od zasypania lotnym piaskiem pustyni, musiano przerzucić 75 milionów metrów sześciennych ziemi. A i obecnie jeszcze szlamuje się rokrocznie około pół miliona naniesionego prądem namułu. Kapitał włożony w to olbrzymie przedsiębiorstwo, wynosił do 1874 roku 471,769.000 franków, w czem 256 milionów francuskich a 88 milionów egipskich pieniędzy. Dotacya rządu egipskiego wzrosła jednak przez dalsze świadcz[illegible] budowę kanału słodkiej wody, zakupno gruntów, budowę przystani, wzniesienie latarń morskich i t. d. do sumy 352,827.000 franków.

W skutek wzmagającego się nieustannie ruchu postanowiono w r. 1884 rozszerzyć kanał, by umożliwić okrętom wymijanie się. Rozszerzenie to wymagało przerzucenia 69½ milionów sześciennych metrów ziemi a kosztowało 203,000.000 franków. Obecne rozmiary kanału są następujące: szerokość dna 58—80, na powierzchni 110—130, zaś głębokość 9½ metrów.

Rozumie się samo przez się, że ruch na kanale jest bardzo znaczny. I tak w r. 1903 przepłynęło przez kanał 3641 okrętów o pojemności 14,409.200 ton (à 1000 klg.), czyli przeciętnie po 100 okrętów dziennie. Dla mieszkańców lądu stałego wyda się to może nieznacznem, przetłómaczywszy jednak ilość tę na „język kontynentalny“, oznacza to, jak gdyby co 15 minut przechodził pociąg ciężarowy złożony z 50 wagonów!

Opłata za przejazd kanałem wynosiła początkowo 14, 13 i 10 franków, od r. 1903, zaś 8½ franków za jedną tonę okrętu naładowanego, 7 franków od tony przy okrętach idących tylko pod balastem, a 10 franków od każdego pasażera. Okręty wojenne opłacają 6½ franków od jednej tony pojemności. Dochód więc z kanału jest bardzo znaczny; w r. 1902 wynosił 92,295.329 franków. Czysty zysk rozdziela się w następujący sposób: 15 prc. przypada dla rządu egipskiego, 10 prc. dla założycieli (posiadaczy 10.000 akcyj), 2 prc. dla dyrekcyi, 2 prc. dla urzędników, a 71 prc. na resztę akcyj. Dywidenda od akcyj wynosiła za r. 1903 po 19·08 prc.

Od czasu rozszerzenia kanału i zaprowadzenia nocnych jazd, wynosi przeprawa przez kanał przeciętnie 18½ godzin, gdy początkowo wynosiła 48—54 godzin.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Bobelak.

cień na system rządowy i refleksya wzięła górę.

Zepchnięcie Brissona z fotelu prezydenta Izby deputowanych odegra, zdaniem wtajemniczonych w stosunki tej Izby, podobną rolę, jak opanowanie „wzgórza 203 metrów“ w historyi Portu Arthura. Opozycya zyskała punkt warowny dominujący nad całym terenem walki. P. Combes będzie niezawodnie czynił jeszcze wysiłki dla utrzymania się w oblężonej twierdzy, ale dzień już niedaleki, gdy z równą rezygnacyą, choć bez równej chwały, jak Stoessel, będzie musiał kapitulować.

Tak mści się zawsze przeznaczenie na ludziach, wmawiających w siebie wielkie posłannictwo, choć zgoła niesprostali zadaniu. Gdyby p. Combes padł ofiarą złego pierwiastka, który tkwi w idei rozdziału Kościoła od państwa, los jego nazwać możnaby tragicznym. Ale dzisiejszy premier francuski runie z całkiem innej przyczyny. Jego zabiją drobne środki i sztuczki, wprowadzone dla dokonania zuchwałego przewrotu i jakby dla ukoronowania tylu innych śmieszności nada to nawet upadkowi p. Combesa pewien komiczny charakter.

(Telegramy).

Paryż, 11 stycznia. Wielką niespodzianką dla całej Izby deputowanych był zamiar dep. Doumera kandydowania na prezydenta Izby deputowanych przeciw dotychczasowemu prezydentowi Brissonowi. Słychać, że prezydent gabinetu Combes, który wybór ten uważałby za wielką klęskę dla siebie, rozesłał do bawiących na prowincyi deputowanych rządowych listy z wezwaniem, aby koniecznie przybyli na pierwsze posiedzenie Izby.

Dzienniki większości piszą, że Doumer stawiając swoją kandydaturę na prezydenta Izby przeciw Brissonowi, dopuścił się zdrady wobec partyj radykalnych. Dzienniki nacyonalistyczne wzywają deputowanych nacyonalistycznych, aby jednogłośnie głosowali na Doumera, gdyż wybór jego musi doprowadzić do upadku gabinet Combesa.

Paryż, 11 stycznia. Izba deputowanych na wczorajszem posiedzeniu wybrała prezydentem Doumera 265 głosami; dotychczasowy prezydent Brisson otrzymał tylko 241 głosów.

Paryż, 11 stycznia. Czterech wiceprezydentów Izby deputowanych wybrano ponownie.

Przy wyborze prezydenta głosowało na 585 deputowanych 511. W korytarzach Izby oświadczono, że wybór Doumera jest wielką klęską rządu.

Awans noworoczny w c. i k. armii.

Rezerwowymi kadetami w kawaleryi zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Władysław Wejda z 2 p. uł. do 1 p. uł., Koloman Markovits de Kisterpest z 13 p. huz. do 5 p. huz., Włodzimierz Radimsky z 11 p. uł. do 13 p. uł., Wiktor Meisner z 13 p. drag. do 7 p. uł., Aladar Nesnera z 3 p. huz. do 12 p. uł., Gustaw Balassa z 13 p. huz. do 5 p. huz., Aleksander Vanek z 11 p. uł. do 13 p. uł., Dagobert Stikarowski 4 p. uł., Józef Minarik z 7 p. drag. do 10 p. drag., Herbert Heintschel z 7 p. drag. do 7 p. uł., Edmund Schnirch 2 p. drag., Henryk Gottleb-Haszlakiewicz 4 p. uł., Edmund Csiky 13 p. huz., Roman Włodek z 2 p. uł., do 1 p. uł., Juliusz Hauner z 7 p. drag. do 12 p. drag., Artur Beck z 4 p. huz. do 3 p. drag., Józef Nikl z 7 p. drag. do 12 p. drag., Ludwik Geiger z 5 p. drag. do 1 p. drag., Roman Wiktor 13 p. uł., Paweł Klein z 3 p. uł. do 4 p. uł., Wojciech Barathy 13 p. huz., Józef Daniel z 3 p. uł. do 4 p. uł., Hugo Karlik z 5 p. drag. do 2 p. drag., Adolf Kaschenreuther z 5 p. drag. do 2 p. drag., Marcin hr. Badeni 2 p. uł., Franciszek Rückl z 11 p. uł. do 7 p. uł., Henryk Towarnicki 2 p. uł., Ryszard Götzl z 5 p. drag. do 3 p. drag., Arnold br. Kalbermatten z 4 p. drag. do 1 p. drag., Hugo Labin z 3 p. uł. do 1 p. uł., Rudolf Hiess z 5 p. drag. do 10 p. drag., Robert Kohn z 3 p. uł. do 4 p. uł., Jarosław Blazek z 7 p. drag. do 14 p. drag.

W artyleryi polnej zamianowani rezerwowymi kadetami, rezerwowi podoficerowie: Karol Klimowicz 11 p. korp., Maksymilian Łomnicki i Jan Skrowaczewski 11 p. korp., Rudolf Fichna i Adolf Weber 1 p. korp., Zygmunt Wasylewicz 32 p. dyw., Hugo Kühnel i Ryszard Knotek 2 p. dyw., Rudolf Bauer 32 p. dyw., Witesław Poliwka 10 p. korp., Herman Hlawaczek z 12 p. dyw. do 30 p. dyw., Emil Elektorowicz 11 p. korp., Franciszek Hovurka 3 p. dyw., Eugeniusz Stöhr z 11 p. korp. do 16 p. dyw., Adolf Kühnel z 2 p. dyw. do 1 p. korp., Zygmunt Kinczyk 11 p. korp., Zygfryd Broch 2 p. dyw., Józef Kozioradzki 31 p. dyw., Jerzy Gröger 10 p. korp., Henryk Lousky 31 pułk dywizyi, Józef Szuchiewicz i Aleksander Tańczuk 11 pułk korpuśny, Józef Wurst 3 p. dyw., dr. Rudolf Karop z 2 p. dyw. do 9 p. korp., Maksymilian Dörfler 1 p. dyw., Karol Askonas z 6 p. dyw. do 1 p. korp., Kazimierz Ostrowski-Bełza 11 p. korp., Emil Hikl 1 p. korp., Alfred Reis z 2 p. korp. do 3 p. dyw., Antoni Roska z 13 p. dyw. do 10 p. korp., Antoni Scholz z 42 p. dyw. do 28 p. dyw. Walter Mikulaschek 2 p. dyw., Karol Gaberle z 27 p. dyw. do 28 p. dyw., dr. August Klinger z 42 p. dyw. do 1 p. dyw., August Bönsch z 42 p. dyw. do 10 p. korp., Karol Stromenger 11 p. korp., Oskar Bohr z 2 p. korp. do 1 p. korp., Rudolf Kielesiński 1 p. korp., Henryk Goliasch z 2 p. dyw. do 11 p. korp., Karol Goldschmidt z 23 p. dyw. do 10 p. korp., Józef Dvořáček i Piotr Rybarski 1 p. korp., Bernard Markus z 2 p. dyw. do 1 p. korp., Paweł Granichstädten z 2 p. korp. do 10 p. korp., Otto Löwe z 2 p. korp. do 29 p. dyw., Józef Köhler z 4 p. dyw. do 10 p. korp., Ferdynand Hartwig z 6 p. dyw. do 10 p. korp., Adolf Holub z 6 p. dyw. do 11 p. korp., Wiktor Meixler z 2 p. korp. do 11 p. korp., dr. Paweł Kurzweil z 2 p. dyw. do 10 p. korp., Aleksander Rippel z 2 p. korp. do 3 p. dyw., Adolf Mikulášek z 27 p. dyw. do 29 p. dyw., Henryk Smiałowski 10 p. korp., Stefan Kotarski 32 p. dyw., Rudolf Frisee i Ernest Klimosch z 2 p. korp. do 28 p. dyw., Jan Fuhrmann z 6 p. dyw. do 29 p. dyw., Franciszek Grubeck z 6 p. dyw. do 10 p. korp., Ferdynand Dousa z 27 p. dyw. do 29 p. dyw., Jerzy Dobrowolski i Henryk Kintzi 32 p. dyw., Eugeniusz Larisch 1 p. dyw., Gustaw Weiss z 2 p. dyw. do 24 p. dyw., Hubert Gödel 1 p. dyw., Jan Stöhr z 2 p. korp. do 29 p. dyw., Fryderyk Kellner z 6 p. dyw. do 11 p. korp., Karol Wentzke z 6 p. dyw. do 29 p. dyw., Józef Blazek 10 p. korp., Karol Schober z 42 p. dyw. do 10 p. korp., Franciszek König z 2 p. korp. do 29 p. dyw., Fryderyk Stöhr z 2 p. korp. do 1 p. korp., Rudolf Zimara z 2 p. korp. do 10 p. korp., Kurt Brodmerkel z 5 p. dyw. do 1 p. korp., Antoni Wełponer z 41 p. dyw. do 10 p. korp., Feliks Frankl z 2 p. korp. do 11 p. korp., Ludwik Weissnix z 2 p. korp. do 30 p. dyw. i Ryszard Smrczka z 41 p. dyw. do 1 p. dyw. (D. n.).

Z pod berła pruskiego.

Rok ubiegły dla Polaków pod berłem pruskiem pomyślnym nie był: w polityce wewnętrznej Niemiec najważniejszą pozostała rozdmuchiwana przez hakatystów kwestya polska.

Z nowoczesnego patryotyzmu niemieckiego poczęte wyrażenie hr. Buelowa, że popieranie żywiołu niemieckiego na kresach wschodnich państwa jest najważniejszem zadaniem polityki wewnętrznej Prus, znalazło wyraz dobitniejszy jeszcze w całym szeregu rozporządzeń administracyjnych i prawodawczych, które spadły na ludność polską. Pomnożenie funduszów dyspozycyjnych na popieranie niemczyzny, stypendyów i zapomóg dla urzędników Niemców, zakładów umiejętności i sztuki, wybudowanie pałacu na rezydencyę królewską w Poznaniu, przeobrażenie sejmików powiatowych przez mianowanie deputatów do tychże z rzędu dzierżawców królewszczyzn i nadleśniczych rządowych, wydalanie z kraju rodzinnego urzędników Polaków, zabranianie mowy polskiej robotnikom, przeinaczanie nazw rodowych i miejscowych, szły z rzędu ciągiem nieprzerwanym, aż i ze starożytnego miasta Inowrocławia zrobiło się nieznane dotąd światu Hohensalza, aż i do nauczycieli Polaków wydano urzędowy zakaz używania nawet w kole rodzinnem i życiu potocznem języka ojczystego i zniesiono konstytucyą zastrzeżoną swobodę wyborów, zmuszając ich do głosowania na kandydatów rządowych. Najwybitniejszym tej polityki wyrazem stała się nowa ustawa osadnicza, treść i cel której jasny, nie innym jest, jak ograniczenie, albo wcale uniemożliwienie sadowienia się na własnej ziemi Polakom, bez przyzwolenia — komisyi kolonizacyjnej.

Z tych powodów rok 1904 dla Polaków pamiętnym pozostanie, ale nie w rozpaczliwem obezwładnieniu; da on nową podniętę do skupienia sił dla odparcia zamachów na narodowość naszą.

Godną uwagi wiadomość nadesłał przed kilku dniami do *Berliner Tageblattu* rzymski korespondent tego pisma: oto jeden z dyplomatów watykańskich miał mu powiedzieć, że Papież, wbrew wpływom kardynała Koppa, nie pragnie bynajmniej popierać polityki germanizacyjnej rządu pruskiego w ziemiach polskich i że kwestya polska, wcześniej czy później, zgromadzi ciężkie chmury na horyzoncie wzajemnych niemiecko-watykańskich stosunków. Wobec tego *Berliner Tageblatt,* wierny swemu hasłu, domaga się od rządu energicznych kroków przeciw duchowieństwu polskiemu. Ostatnie wezwanie rzuca dziwne światło na enuncyacyę rzymskiego korespondenta. Czyżby wiadomość jego była zwykłą bajeczką, ukutą na prędce dla wykopania tem głębszej przepaści między rządem pruskim, a polskiem duchowieństwem?

Zarząd Towarzystwa „szerzenia niemczyzny na kresach“ wezwał przed kratki sądowe redaktora *Dziennika Berlińskiego* za pomieszczoną w piśmie tem uwagę, iż cała odezwa Hakatystów jest „bezczelna, kłamliwa i faryzeuszowska“, a odwołanie słów powyższych zgodził się umieścić dopiero wtedy, gdy hakatyści również odwołają część zarzutów, czynionych Polakom. Wynik wyroku z góry przewidzieć łatwo.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Po kapitulacyi Portu Arthura.

Wymarsz pierwszej grupy załogi rossyjskiej z Portu Arthura sprawił na obecnych przy tem obcych wojskowych nieszczególne wrażenie. Jeńcy wyglądają wprawdzie zdrowiej, niż się ogólnie spodziewano, lecz mundury, jakie mają na sobie, były tak podarte i brudne, że nawet ich barwy rozróżnić nie można. Oficerowie rossyjcy napróżno przytem usiłowali utrzymać pewien porządek wojskowy w swoich oddziałach i pochód miarowym krokiem. Żołnierze nie słuchali już ich rozkazów, — lecz spieszyli na dworzec luźnemi kupami. — Zupełnie inny wygląd miało tworzące szpalery wojsko japońskie w całych i czystych mundurach i prawdziwie wojskowej postawie, pomimo, że i ono wycierpiało dużo podczas oblężenia, więcej może nawet, niż oblężeni. —

Doniesienia, tyczące się pierwotnej liczby załogi rossyjskiej oraz liczby jeńców, są zawsze jeszcze sprzeczne. *Daily Telegraph* oblicza pierwotną siłę załogi na 50.000. Z tej liczby 10.000 poległo, 16.000 znajduje się w szpitalach, a 24.000 zdrowych i lekko rannych dostało się do niewoli. *Daily Express* natomiast stwierdza, że część załogi, zdolna jeszcze do walki, wynosiła jedynie 6 do 10.000 ludzi. Tyle bowiem tylko mogło wymaszerować z twierdzy.

Gen. Nogi donosi: Generałowie-majorowie: Nikitin, Beyle, oraz admirał Wirzen, nie chcąc dać słowa honoru, iż nie wezmą już więcej udziału w toczącej się obecnie wojnie, pozostali jeńcami japońskimi, natomiast generał-majorowie: Ris, Nadijen, Kastinko, dalej admirałowie: ks. Uchtomski, Grigorowicz i Rożtiliński, oraz szef korpusu inżynieryi Rindebeck dali

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nie dała mu jednak tego dowodu rozsądku i mąż jej bardzo się tem czuł znudzony. Cóż on mógł na to poradzić, obecnie?

Kto tylko nie ma w piersi kamienia zamiast serca, temu musi być nieprzyjemnie wiedzieć, że się jest choćby mimowolną przyczyną czegoś, co rzeczywistą szkodę wyrządziło komuś drugiemu, a przedewszystkiem, jeżeli to nie chodzi o błahy wypadek, tylko o urządzenie komuś szczęśliwie lub smutnie całego życia. Zapewne, że nie była to wina Fontenoy, że żona jego wybrała się z okazaniem teraz romantycznego usposobienia, kiedy od czasu, gdy się pobrali, wydawała się zawsze bardzo rozsądną; w każdym razie ten objaw istniał i jeżeli nie był w stanie stworzyć obowiązków mężowi — nie było o tem mowy, — mimo wszystko był rodzajem wyrzutu. Otóż, czy jest w świecie coś nieprzyjemniejszego, gdy się okazuje, że już za późno?...

Nagle, myśli Fontenoy zaciemniły się jak niebo przed burzą: za późno? A cóż powiedział hr. Forest? że nigdy Edmea piękniejszą mu się nie wydawała... to była prawda; tytułem właściciela stwierdził to nie bez zadowolenia. Miała lat trzydzieści ośm; Fontenoy czytał Oktawa Feuillet i znał wiek niebezpieczny u kobiety. A jeżeli Edmea, czarująco piękna, w danej chwili, w której rozum, obowiązek, a nawet religia nie zawsze są w stanie zapanować nad głosem natury, zapragnęłaby skorzystać z ostatnich momentów urody, chcąc zerwać ostatnie róże swego życia kobiety, jakąż by to sytuacyę wytworzyło w tym domu, tak dotychczas spokojnym i pogodnym?

W chwili, gdy ta ewentualna przeszkoda stanęła w myśli przerażonego Fontenoy, wchodził właśnie na schody klubu: służący paltot z niego zdejmował — nie należał już do siebie. Wolał od razu wziąć ten paltot napowrót, zejść ze schodów i dalej medytować na ulicy; ale niejasne jakieś wrażenie, wspomnienie okoliczności, w których ten sposób rozmowy z sobą samym nie wyszedł mu na dobre, powstrzymało go, a nawet popchnęło naprzód. Później będzie rozmyślać.

Pierwszą osobą, którą spotkał, był Fabian. Oto mu się udało! Bywają dni, w których wydaje się jakby wszystko szło jak na złość; ten fakt zresztą dobrze jest znany, a nawet nazwany „pechem“!

Fabian rozmawiał z mężczyzną pięknej postawy i bardzo przystojnym, którego Fontenoy nie znał jeszcze. Miał wielką ochotę wymknąć się, unikając niebezpiecznej rozmowy, ale kuzyn już go zobaczył i wyciągał rękę do niego.

— Nie spodziewałem się ciebie tu zobaczyć — rzekł — czy ze mną chciałeś się widzieć?

— Niezupełnie — odrzekł Fontenoy.

Aby przerwać rozmowę oglądnął się w około; Fabian myślał, że Gilbert pragnie poznać pana, z którym rozmawiał.

— Pan d'Argilesse, pan Fontenoy — rzekł. — Pan d'Argilesse jest moim dobrym znajomym; trochę badacz, wielki bibilioman...

— ...fil — poprawił d'Argilesse, uśmiechając się. — Ale to nie dochodzi wcale do manii!

— Mój kochany, jeżeli się płaci za oprawę książki 2.000 franków, jest się tego bardzo blizkim! Ale wracam do mojej prezentacyi; spotkałem go w czasie mojej podróży na Ceylon...

— Trochę daleko od bulwarów! — przerwał znowu podróżnik — ale zawsze pełen ochoty powrotu, bo jest to przecież najprzyjemniejsze miejsce, gdzie się spotykać można.

Trzej mężczyźni rozpoczęli rozmowę o tem i owem. Zadowolony, że może opóźnić *tête à tête* ze swoim kuzynem, Fontenoy przyczepił się do nowego znajomego, który mu się od razu podobał. Był to jeden z tych ludzi, którzy są bardzo przyjemni i których odgaduje się mnóstwo towarzyskich i rzeczywistych zalet nie wiedząc dobrze, czy te zalety mają głębokie korzenie; ale w świecie nie bardzo się o to pytają.

D'Argilesse opuścił ich wkrótce jednakże, aby się przysiąść do stolika gry i Fontenoy uczuł, że stanowcza chwila nadeszła; pociągnięty ku kanapie, nie bronił się, z rozpaczliwą rezygnacyą.

— I cóż? — spytał Fabian — przynosisz mi dobre wiadomości?

— Tak i nie — odrzekł nieszczęsny kuzyn, pogrążony na nowo we wspomnieniu nieprzyjemnej chwili, którą przebył. — Moja żona nie odrzuca twojej kandydatury, lecz..., doprawdy, nie wiem jak ci to powiedzieć.... myślałem, że jest więcej pozytywna, praktyczniejsza.... Wiesz, że czasami marzy się dla drugich o rzeczach, które.... Słowem, wpakowała sobie do głowy, że jej siostrzenica powinna wyjść za mąż z przywiązania.

Fabian nie okazał wcale zdziwiony.

— Ależ wydaje mi się to zupełnie słuszne! — Przyznam ci się nawet, że ja sam, gdybym nie czuł pociągu do panny Chassagny, ani jej uroda, ani majątek nie wystarczyłyby na to, bym ją pragnął poślubić.

— Zapewne, zapewne, — rzekł Fontenoy ciągle pogrążony w swoich wspomnieniach i rozmyślaniach; wszyscy o tem wiemy, że chcąc ożenić się z młodą dziewczyną, trzeba, aby się nam podobała; ale to nie wystarcza pani Fontenoy; obawiam się, że wyobraźnia jej trochę nadto romantyczna.... ona chce, jednem słowem, kochany Fabianie, abyś się postarał być kochany — kochany miłością! Nie chodzi tu już tylko o proste podobanie się.

Malvois siedział w milczeniu, z oczami utkwionemi w dywan posadzki: i nagle podniósł na swego kuzyna czyste i promienne spojrzenie, którego Fabian nigdy dotychczas nie widywał u niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żądane przez Japończyków słowo honoru i wracają do Rossyi.

Komisya hullska.

Z Paryża telegrafują: Dzienniki donoszą, że większość komisyi w sprawie wydarzenia pod Hull oświadczyła się przeciw dopuszczeniu prasy przy przesłuchiwaniu świadków. Prasa ma otrzymać oprócz oficyalnych sprawozdań także kilka najważniejszych zeznań świadków. Prace komisyi potrwają około 3 tygodni.

Odparcie pogłoski.

Japońskie poselstwo w Paryżu ogłasza notę, w której powiada, że wiadomość *Echo de Paris* o rzekomem sprawozdaniu gen. Kodamy jest zupełnie zmyślona. W obec tendencyjnej kampanii prasowej zapewnia poselstwo, że Japonia nigdy nie żywiła zamiaru ograniczać posiadłości któregokolwiek państwa europejskiego w Azyi Wschodniej. Obecna wojna jest wojną narodowego rozwoju przeciw inwazyi rossyjskiej. Myśląca publiczność nie da się obałamucić tendencyjnym wiadomościom o rzekomych planach zaborczych Japonii.

Luźne wiadomości.

Eskadra rossyjska pod dowództwem Petrowskiego zbliża się do Portu Said.

Statek „Chiana“ odpłynął do Japonii, wiozące na pokładzie złota za 2,500.000 dolarów.

Włoska *Agencya Stefaniego* ogłasza notę generalnego konsula chilijskiego, zaprzeczającą doniesieniu, iż Japonia postawiła ultimatum państwu Chili z powodu sprzedania okrętów Rossyi. Rząd chilijski, złożywszy oświadczenie neutralności, nigdy nie myślał o tem, by sprzedawać okręty któremukolwiek z mocarstw wojujących.

Z Berlina donoszą: Cesarz Wilhelm nadał generałom Stösslowi i Nogiemu w uznaniu ich waleczności, okazanej podczas oblężenia Portu Arthura, orderu *pour le mérite* i prosił cara i mikada, by pozwolili generałom przyjąć te ordery.

Przegląd ogólny.

Konferencye P. Ministra Prezydenta br. Gautscha z przedstawicielami stronnictw trwały onegdaj i wczoraj w dalszym ciągu.

Między innymi jawili się w Prezydyum Ministerstwa p. dr. Eppinger i Marszałek Czech Jerzy ks. Lobkowitz. Następnie konferował br. Gautsch z pp. br. Malfattim i br. Morseyem.

Fremdenblatt podaje, że w rozmowie z dr. Eppingerem zaznaczył P. Prezydent Ministrów, iż gorąco pragnie zbliżenia czesko-niemieckiego, ale nie myśli wejść na drogę wspólnych konferencyj stronnictw, jako zużytą i — czego praktyka dowiodła — bezskuteczną. Natomiast spodziewa się lepszego rezultatu z bezpośredniego zetknięcia z posłami obu narodowości. Sejmu czeskiego nie można będzie zwołać w najbliższej przyszłości, gdyż staną temu na przeszkodzie obrady parlamentu. Dr. Eppinger oświadczył, że Niemcy zaniechają obstrukcyi w Sejmie czeskim jedynie wówczas, gdy na odwrót Czesi tak zmienią taktykę obstrukcyjną w parlamencie, iż pomyśleć będzie można o przywróceniu Izbie zdolności do pracy.

Z ks. Lobkowitzem omawiał P. Prezydent Ministrów stosunki w Sejmie czeskim, stan finansów krajowych i sposoby ich sanacyi.

Sprawa plotki Baaschego, o której podaliśmy wczoraj w tej samej rubryce wiadomość, tłucze się dotąd w prasie, jak Marek po piekle. Prasa zarówno niemiecka, jak angielska, prześciga się w zapewnieniach, że w całej bajce wiceprezydenta niemieckiej Izby niema ani słowa prawdy. Obecnie do tej symfonii przyjacielskich wynurzeń wmięszał się także *Standard*. Ze względu na powagę, jaką to pismo wyrobiło sobie w sferach politycznych, głos jego zasługuje na podkreślenie. A *Standard* także nic nie wie o grożącym rzekomo przed kilku tygodniami konflikcie pomiędzy Anglią i Niemcami. „Oficyalne stosunki między obu państwami — pisze on — są wcale zadowalające i niema żadnego powodu do zatargu. Jedynym epizodem, który mógł być powodem pogłoski o rzekomem zaostrzeniu się stosunków anglo-niemieckich była mobilizacya floty angielskiej na wodach niemieckich po znanych zajściach pod Hull, ale wówczas nie było przecie mowy o zamiarach nieprzyjaznych dla mocarstwa niemieckiego.

Plotkę więc Baaschego można uważać za gruntownie ubitą, a choć przez kilkadziesiąt godzin utrzymywała nerwy polityków w niezwykłem napięzeniu, można i o niej powiedzieć, że niema złego, co by nie wyszło na dobre. Jako to „dobre“ uważać wypada fakt, stwierdzony przez poważną prasę zarówno niemiecką, jak angielską, iż stosunki obu tych mocarstw są zupełnie dobre, że więc pokój świata niczego nie potrzebuje obawiać się z tej strony.

Niepokoić natomiast musi inna wiadomość — co prawda, oczekująca jeszcze potwierdzenia. Wedle informacyj, jakie otrzymano z Petersburga w Londynie, los ks. Światopełka-Mirskiego jest już rozstrzygnięty, a rozstrzygnięty nie tak, jakby życzyć sobie należało w interesie reform zapowiedzianych przez cara i tak gorąco pożądanych przez naród. Wedle owych pogłosek, ks. Mirski podał się do dymisyi i car już ją przyjął. Zbyteczna chyba przestrzegać przed przywiązywaniem zbytniej wagi do takich *on-dit*. Bywają one najczęściej dowolną kombinacyą. Niemniej jednak już to samo, że ktoś mógł wysyłając podobną wiadomość, liczyć do pewnego stopnia na możliwość jej sprawdzenia się, — to samo już wskazuje, jak niepewny grunt ma pod nogami ks. Mirski. Upadek jego byłby zabójczym ciosem dla nadziei, co zewsząd w Rossyi wyciągają ręce ku słońcu dni nowych — byłby tryumfem reakcyi pod czarnemi skrzydłami Pobiedonoscewa.

Pewna swego, nie łatwo da ona za wygranę, chociażby nawet ks. Mirski utrzymał się przy władzy — tak samo, jak carskiego nawet manifestu nie przyjęła do wiadomości. Gospodaruje po dawnemu i drwi z wysiłków stawiających jej tamę. Charakterystycznym tego dowodem stosunki na Podlasiu, gdzie wedle korespondencyi *Czasu*, władze nie liczą się ani z położeniem państwa, ani z uczuciami ludu.

„Przepisy o służbie wojskowej — czytamy we wspomnianym liście — uwzględniają w pewnych wypadkach położenie ojca rodziny, zarabiającego na utrzymanie nieletnich dzieci. Z dobrodziejstwa tej ustawy chcą oczywiście korzystać i ci włościanie, którzy, jakkolwiek uznani urzędownie za prawosławnych, nie ochrzcili swej dziatwy w cerkwi prawosławnej, i tem samem nie wpisali jej do ksiąg ludności prawosławnej. Nie wiadomo, czy wyszło w tej sprawie jakieś rozporządzenie ogólne.

Faktem jest atoli, że w pewnej liczbie wypadków, które się sprawdzić udało, władze powiatowe oświadczyły chłopu z całą bezwzględnością, że albo musi dzieci swe niechrzczone dotąd oficyalnie, ochrzcić w cerkwi, albo odesłany będzie do Mandżuryi. O etycznej wartości takiego postępowania jeden sąd tylko wydać można, lecz cóż powiedzieć o rozumie politycznym ludzi, którzy w chwilach takich, jak dzisiejsza, drażnią do żywego ludność w jej najświętszych uczuciach?“

W Anglii zanosi się na zmianę systemu rządowego. Jak z wyborów uzupełniających, odbytych w ostatnim czasie wnosić można, popularność konserwatystów ma się ku schyłkowi. Świeżo znowu w okręgu Stalybridge, w hrabstwie chesterskiem, wybrany został wolnohandlowiec, przeciwnik Chamberlaina, Cheetham 4029 głosami. Jego przeciwnik, konserwatysta Travis Elegg otrzymał 3078 głosów. Wynik wyborów jest o tyle znamienny, że w okręgu tym zwyciężał prawie zawsze kandydat konserwatywny i od roku 1885, w pięciu po sobie następujących wyborach, kandydat liberalny przepadał.

Wewnętrzna niepewność nie odciąga bacznej uwagi Anglii od spraw zewnętrznych. Korzystając z zaprzątnięcia Rossyi wojną, ugruntowała swe wpływy w Tybecie, obecnie zaś zagięła parol na Afganistan. Wysłane do emira poselstwo ma bardzo rozległy program. W pierwszym rzędzie idzie Anglii o utrzymywanie w Kabulu stałego poselstwa angielskiego, dalej zaś wzmocnienie ochrony granicy między Afganistanem a Rossyą. Misya ma starać się też o to, by rozlokowanie wojska w punktach granicznych z Rossyą, przeprowadzone było zgodnie z traktatem dawniej zawartym, jakoteż, by poruczono ochronę granicy między Afganistanem a Rossyą jednemu z oficerów angielskich, pod naczelnem dowództwem samego emira.

Wyjednanie zgody emira na zbudowanie kolei z Indyj do granicy między Afganistanem a Rossyą; otrzymanie przywilejów i ulg, celem rozwoju stosunków handlowych Indyi z Afganistanem, oto dalsze postulaty Anglii. Ze swej strony emir żąda od rządu brytańskiego: Ustanowienie poselstwa afgańskiego w Anglii, co leżało w zamiarach zmarłego emira; powiększenie subsydyów, wydawanych przez Anglików emirowi do 1,800.000 rupij corocznie; swobody w nabywaniu armat dla artyleryi; prawa zawiązywania stosunków z niektóremi drobnemi państwami Europy, w rodzaju Serbii, Bułgaryi.

Cena żądana przez emira nie jest zbyt wysoka i przyznać wypada, że Anglia chętnie ją zapłaci, by uzyskać korzyści, jakich się domaga.

W Macedonii znowu zawierucha, a tem gorsza, że wmieszali się do niej Grecy i stanęli po stronie tureckiej. Turcy służą oddziałom greckim za przewodników i dopomagają im wszelkimi sposobami.

Oto wiązanka wiadomości o potyczkach z paru dni ostatnich: w Elowo (okręg Kastorya) oddziały: bułgarski i grecki walczyły ze sobą dwie godziny. Bułgarami dowodził Mitro Wlach. Przybycie wojska tureckiego położyło kres walce. Sądząc z czasu trwania tej potyczki, musiała ona być zaciętą.

W Bogdańcach (okręg Gewgeli) oddział grecki napadł w nocy na wieś bułgarską. Nad ranem nadeszli Turcy i ośmiu Greków wzięli do niewoli. Trzynastu wpadło w ręce Bułgarów; pięciu z nich zabito, jednego śmiertelnie raniono. Pomiędzy zabitymi byli podobno dwaj Turcy, po grecku przebrani.

W Trse (okręg Lezina) padło 24 Greków w potyczce z oddziałem bułgarskim pod wodzą Karaczowa; reszta oddziału greckiego schroniła się do wsi tureckiej Poljani.

W Krondircach (stacya na kolei Saloniki-Dedeagaer) Bułgarzy schwytali oddział grecki; trzech Greków zabili, siedmiu zabrali do niewoli.

Przeciw Bułgarom występują nietylko Grecy, lecz także i Serbowie. B. duchowny bułgarski, Petrusz z Kokoszyna, stanął na czele oddziału Serbów, około setki ludzi liczącego i napada na wsie bułgarskie w okręgu Kukmanowa. Petrusz załatwia swe rachunki osobiste; we Wranii wywabił on z wagonu młodego duchownego Andonowa, Bułgara, i odprowadziwszy na bok, pchnięciem noża położył go trupem.

KRONIKA.

Lwów, 11 stycznia.

— Kalendarz.

Czwartek (12 stycznia): Honoraty p. — Czesława. — Anyzyi m. Wschód słońca o godzinie 7·55 rano, zachód o godzinie 4·22.

W sali XIV Uniwersytetu o godzinie 7 wieczorem wykład dr. W. M. Kozłowskiego p. t.: „Kosmopolityzm i socyalizm. — Ruge i Marx“.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, zachodniej i na Bukowinie: Piękna pogoda, silne wiatry, zimno.

— Bal Dworski odbędzie się w sali redutowej w dniu 17 b. m. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

— Do łoża chorego Najd. Arcyksięcia Józefa przybyli wczoraj do Rjeki z Regensburga: Córka Najd. Arcyksięcia księżna Margareta Klementyna Marya Thurn-Taxis z małżonkiem księciem Albertem.

— Najprz. ks. Arcybiskup Hryniewicki poddał się wczoraj ponownej operacyi, której szczęśliwie dokonał radca Dworu, prof. dr. Rydygier.

— Z c. k. kolei państwowych. P. dyrektor kolei państwowych we Lwowie posunął we własnym zakresie działania następujących urzędników dyrekcyi lwowskiej o jeden stopień w ich dotychczasowych rangach służbowych:

W randze VIII. do I. klasy: W statusie II. (budowa i utrzymanie kolei) komisarzy budownictwa Seweryna Daniłowicza i Wincentego Mecherzyńskiego we Lwowie.

W statusie III. (oddział mechaniczny) komisarza maszyn Mikołaja Lewandowskiego w Stryju.

W statusie IV. (Ruch, telegraf i służba handlowa) oficyałów: Dymitra Korytkę i Władysława Bodnara w Przemyślu, Józefa Kleibera we Lwowie, Stanisława Drozdowskiego w Jarosławiu, rewidenta Antoniego Łukaszewicza we Lwowie.

W statusie V. (kontrola dochodów, skarbowość i materyały) rewidenta Karola Heimrotha we Lwowie.

Do II. klasy w statusie III.: rewidenta Henryka Wagnera we Lwowie i komisarzy maszyn: Mieczysława Niemczynowskiego w Stryju i Leona Kampla we Lwowie,

W statusie IV. oficyałów: Karola Turka w Jarosławiu i Rafała Czarnożyńskiego w Krasnem, tudzież komisarza dr. Witolda Sienkiewicza we Lwowie.

W statusie V. rewidentów: Izydora Weinbauma i Edmunda Mikiewicza we Lwowie.

W IX. randze do I. klasy: w statusie III. adjunkta maszyn Aleksandra Hillicha we Lwowie.

W statusie IV. adjunktów: Edmunda Kühmbecka w Jarosławiu, Samuela Frischa w Hrebenowie i Jana Gościckiego we Lwowie.

W statusie V. adjunkta Antoniego Gębicza we Lwowie.

Do 2 klasy w statusie IV. adjunktów: Kajetana Bogdanowicza we Lwowie, Zygmunta Dubskyego w Przemyślu, Eugeniusza Sękowskiego w Borysławiu, Stanisława Chaszczyńskiego w Jezierney, Feliksa Kuźmina w Samborze i Włodzimierza Lewickiego we Lwowie, oraz koncepistę Stanisława Marescha i adjunkta maszyn Michała Swobodę, obydwóch we Lwowie.

W X. randze do klasy I.: W statusie IV. asystentów: Michała Rudeńskiego we Lwowie, Stanisława Przybylskiego w Przemyślu, Jana Müllera w Tuchli, Romualda Tuhyego we Lwowie i Józefa Cisska w Samborze.

W statusie V. asystenta Wilhelma Dubskyego we Lwowie.

Do klasy II. asystentów: Jędrzeja Dorosza w Zadwórzu, Bernarda Schalla we Lwowie. Włodzimierza Górniaka w Jeziernej, Leona Prinza, Czesława Fijałkiewicza i Feliksa Cramera we Lwowie, Kazimierza Bartla w Mościskach i Leona Dembowskiego w Jarosławiu.

W statusie V.: Chaima Sokala, asystenta we Lwowie.

W statusie VI.: (służba kancelaryjna i manipulacyjna) asystentów: Edwarda Schmiedsfeldena i Franciszka Kuglera we Lwowie.

Do klasy 2 w statusie IV. asystentów: Ozyasza Kennera w Skolem, Kazimierza Krzemińskiego w Posadzie Chyrowskiej, Czesława Długosza w Zagórzu, Hersza Salzmanna w Sądowej Wiszni, Michała Durkacza w Skolem, Stanisława Jakubowskiego w Radymnie, Grzegorza Iwanowskiego w Mościskach, Edwarda Czarneka w Jarosławiu i Juliana Klubę w Złoczowie.

W statusie V. asystentów: Bolesława Faszczewskiego, Alojzego Schiera, Jakóba Zająca, Eliasza Kikinisa, Adama Bałłabana, Karola Orella i Jana Konasińskiego, wszystkich we Lwowie.

Asystentem w X. randze, mianowany został aspirant Stanisław Ożga w Razie Ruskiej.

Dalej posunięci zostali o jedną klasę lekarze kolejowi doktorowie: Stanisław Dekański i Emil Wechsler we Lwowie, Józef Galant w Zagórzu, Michał Kowalski w Stryju, radca ces. Stanisław Sołtysik w Brodach i Julian Dadlez w Rawie Ruskiej.

Nakoniec otrzymali dodatek osobisty z powodu długoletniej służby tyt. starszy oficyał Franciszek Ryczak i rewident Antoni Bolwiński we Lwowie.

— Wybory do Rady miejskiej. Komitet miejski (t. zw. Strzelnicy) już się ukonstytuował.

Zgromadzenie wyborców zwołane zostanie na 17 b. m.

— Ruch ogólny na szlaku kolei Kołomyja-Stefanówka i na szlaku kolei Dolina-Wygoda podjęto napowrót dnia 10 b. m.

Subwencye. Magistrat uchwalił następujące subwencye: Towarzystwu przyrodników polskich im. Kopernika we Lwowie 200 K.; nowo powstałemu „Technicznemu kołu pomocy przemysłowej“, mającemu za zadanie krzewienie wszędzie i popieranie przemysłu polskiego 100 K.; Towarzystwu wzajemnej pomocy urzędników i sług m. Lwowa 2000 K.

— W szkole im. królowej Jadwigi we Lwowie wynosi obecnie czesne 60 K., a taksa egzaminacyjna 20 K.

— Dla artystów i techników ogłasza konkurs na kolorowe wzory dla posadzek terrakotowych, warszawskie Towarzystwo akcyjne zakładów ceramicznych Dziewulskiego i Langego, Szczegółów udzieli redakcya *Przeglądu technicznego* w Warszawie (gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa); termin 10 kwietnia b. r.; nagrody 400, 200, 150, 100 i 50 rubli.

— Pomnik Bartosza Głowackiego, który jest już na ukończeniu, stanie na skwerze placu Krakowskiego, naprzeciw bazaru targowego.

— Reduta z obfitym programem odbędzie się w sobotę, d. 14 b. m., w sali Filharmonii. Artyści, specyalnie zangażowani, bawić będą widzów swemi produkcyami.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpocznie się dnia 16 b. m., rozpisana na 3 dni, rozprawa karna przeciw adwokatowi krajowemu dr. Cyrylowi Trylowskiemu z Kołomyi i tow., o występek z § 302 ust. kar. (podżeganie do nienawiści przeciw narodowościom i społecznościom religijnym) i o przekroczenie z § 314 u. k. (nieprawne wmieszanie się do czynności urzędowych).

Rozprawie przewodniczyć będzie Wiceprezydent sądu krajowego, p. Przyłuski.

△ Na Wałach gubernatorskich przytrzymano wczoraj wieczorem zarobnika Jana Nowickiego, który uzbrojony w rewolwer, strzelał z niego ostrymi nabojami. Nowickiego, objawiającego zboczenie umysłowe, odstawiło pogotowie Towarzystwa ratunkowego z przestrzeloną lewą ręką do szpitala powszechnego.

△ Nagła śmierć. W biurze komisaryatu II. dzielnicy zmarł wczoraj nagle 20-letni Karl Winkler z Zawadki, powiatu kałuskiego.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ Znaczna kradzież. Z mieszkania Tauby Selzerowej przy ul. Pełtewnej l. 2 skradziono dziś przed południem książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na 2.000 koron i 5 różnych losów wartości 160 koron.

△ Kronika policyjna. Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do warstatu majstra ślusarskiego p. Albina Rollanda przy ulicy Łyczakowskiej l. 39 B. i zabrali stamtąd 25 witrychów.

Zgubiono: złoty damski zegarek o jednej kopercie z monogramem „F. W.“ i srebrną pa-

pierościeńce o chropowatym wierzchu, z lontem i zapalniczką.

Do sklepu Mojżesza Lichta, przy ul. Żółkiewskiej 3, usiłowali wczoraj nad ranem włamać się jacyś złodzieje. Rozbili już dwie kłódki i oderwali żelazną sztabę zamykającą drzwi, przy głównym zamku jednak, nadzwyczaj silnym, natrafili dopiero na przeszkodę. Nie mogąc jej pokonać, zbiegli.

† **Józefa Neużilowa** zmarła dnia 8 b. m. w Zakopanem w 54 roku życia. Jako kierowniczka krajowej szkoły koronkarskiej na Krupówkach w Zakopanem i prywatnego pensyonatu, odwiedzanego bardzo chętnie przez gości ze wszystkich stron Polski; jako kobieta pracowita, skromna i religijna, popierająca z zapałem każdą myśl zacną, każdą nową instytucyę, powstającą w tej perle Tatr polskich, zapisała się głęboko w pamięci wszystkich. Była ona córką ś. p. Józefa Sztelzera, radcy sądu krajowego we Lwowie, a żoną ś. p. Franciszka Neużila, dyrektora zakopańskiej szkoły dla przemysłu drzewnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Pękalski, ekspedyent pocztowy, w 48 roku życia; — Joanna z Majerów Lubojacka, żona lakiernika kolei państwowych, w 26 roku życia; — Wiktor Wassner, emer. porucznik 55 p. p., w 59 roku życia; — Teodor Mehoffer, kandydat IV roku seminaryum nauczycielskiego męskiego, w 19 roku życia; — Kazimierz Serafin, w 30 roku życia.

W Krakowie, Karolina Jühel, wizytatorka SS. Miłosierdzia prowincyi polskiej, w 79 roku życia.

W Myślenicach, Jan Piliński, komisarz straży skarbowej, w 43 roku życia.

W Tyśmienicy, Antoni Bieńkowski, oficyalista prywatny, weteran z r. 1863, w 74 roku życia.

W Białce, powiatu nowotarskiego, ks. Antoni Skradziński, tamtejszy proboszcz, w 54 roku życia.

W Stanisławowie, Marya Hendrychowska, żona dyrektora Banku zaliczkowego, w 56 roku życia.

W Pilznie czeskiem, Mieczysław Lang, zastępca dyrektora kolei państwowych, w 54 roku życia.

— **Statystyka pożarów** W roku ubiegłym interweniowała miejska straż pożarna w 300 wypadkach, a mianowicie przy pożarach: dachowych 10 razy, pokojowych 36, sufitowych 18, kominowych 184, piwnicznych 12, innych 18, zamiejscowych 22.

— **Prezydentem** wiedeńskiej Izby giełdowej wybrano wczoraj ponownie p. Eichholza.

— **Przeciw bluźnierstwu.** Deputacya wiedeńskich Stowarzyszeń katolickich po wczorajszej audyencyi u JE. P. Prezydenta Ministrów dr. Gautscha, udała się do kierownika Ministerstwa sprawiedliwości dr. Kleina, który przyrzekł zbadać dokładnie zażalenia, przedłożone mu przez deputacyę.

— **Ostatnia pożyczka polska.** W r. b., jak pisze „Gazeta Losowań“, skończy się ostatnia rządowa pożyczka polska w obiegu pozostająca, mianowicie: Obligacye Skarbu Królestwa Polskiego, pierwotnie pięcio-procentowe, a ukazem z dnia 29 lutego 1844 r., skonwertowane na cztero-procentowe, płatne w srebrze. Pierwotnie pożyczka wynosiła 120,000.000 złotych polskich, następnie przekształcona została na 28,636,500 rubli. Wykup pozostałych biletów rozpoczyna się od 1 kwietnia 1905 r.

— **O pożarze pałacu** Orłowskich w Jarmolińcach na Podolu donoszą do warszawskiego *Słowa*: Przyczyną pożaru było podobno nieostrożne przygrzewanie zamarzłej rury. Dzięki energii miejscowego proboszcza, uratowano prawie wszystkie przedmioty najcenniejsze, jako to: piękne obrazy szkoły florenckiej i francuskiej, portrety Matejki, Pochwalskiego, Mordasewicza i wielu innych; obrazy: Siemiradzkiego, Orłowskiego, Malczewskiego, Kossaków i t. d., piękne zastawy srebrne (vaisselle plâte), prześliczny serwis Capodimonte i dużo porcelany saskiej i sewrskiej a także piękną zbrojownię. Zginęły niektóre cenne przedmioty i meble, poniszczone przy wynoszeniu.

Wiadomość ta prawdziwe zadowolenie wywoła w kołach, które znając skarby nagromadzone w pałacu Orłowskich, bolały już nad niepowrotną ich stratą.

— **Popłoch w teatrze.** We Włocławku podczas trzeciego aktu „Małki Szwarcenkopf“ dały się słyszeć na galeryi głośne świstania. Strażnik udał się na galeryę, celem wyproszenia niezadowolonego widza, lecz ten, spostrzegłszy policyanta, umknął na strych. Strażnik podążył za nim, a ów widz skrył się za zagrodę na sufit, ogniotrwały z „Porowca“, który — jak wiadomo — zawiesza się tylko na drutach. Nieostrożny strażnik podążył i tam za zbiegiem. Nastąpiła chwila straszna. Sufit pod ciężarem ludzi, zaczął się walić. Publiczność z hałasem powstała z miejsc i zaczęła się cisnąć do jedynego wyjścia, a jednocześnie dało się słyszeć wołanie o ratunek i w otworze sufitu, na wysokości 4 piętr, ujrzano do połowy wiszącego człowieka, trzymającego się konwulsyjnie ręką belki sufitu. Widząc to publiczność, zaczęła wyławywać krzesła, aby zrobić tym sposobem wolne miejsce dla człowieka, który lada chwila zdawało się, że spadnie — był to ów strażnik. Ze sceny aktorzy zaczęli zrzucać sienniki i pościel, znajdującą się wówczas na scenie, aby osłabić upadek zawisłemu w powietrzu. Na szczęście dwaj dzielni strażacy, lotem błyskawicy rzucili się na górę i wyciągnęli z przepaści strażnika, jednocześnie zaś na dole dyrektor Puchniewski uspokajał publiczność, aby pozostała na swoich miejscach. Pomimo to wiele osób opuściło teatr. Parę osób poniosło obrażenia od spadającego muru. „Małkę“ dokończono bez żadnych przeszkód.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Zima we Włoszech w r. b. jest niezwykle ostrą, jak zresztą przepowiadano, po tropikalnych upałach ubiegłego lata. „Słodki klimat włoski“ naraził więc na zawód gości, którzy w r. b. do Włoch zjechali. W Rzymie temperatura spadła do -5^0 C., choć śniegu nie było, tylko fontanny zamarzły. Najtwardsze zimy, jakie pamiętają w Rzymie, były: w r. 1836, gdzie w styczniu mróz doszedł do -7^0, w r. 1845 do -8^0 i ostatnio, w r. 1895 do -5^0. W podobnych razach wszystkie szkoły zawieszają naukę. Obecnie Włosi narzekają, że mają w domu Syberyę, czy też Mandżuryę. Najgorzej dzieje się na północy Włoch, gdzie spadły gęste śniegi, dlatego pociągi nadchodzą z opóźnieniami, choć we Włoszech opóźnianie się pociągów jest zjawiskiem bardzo zwykłem. W Barleccie, Bari, rzecz nadzwyczajna, spadły obfite śniegi. W Neapolu — śnieżyca pobieliła miasto. Wezuwiusz jest zabielony na stokach, tak samo wygasły wulkan Ipomeo na Ischii. Na północy Włoch mróz, zwłaszcza w Alpach, dochodzi do nadzwyczajnej wysokości. W Medyolanie barometr wykazuje -5^0, w górach zaś od $10-30^0$!... Na jeziorze Garda ustała komunikacya parowców. Tylko Sycylia jest wolną od śniegów i dotkliwych przymrozków. Zimno we Włoszech jest o wiele dokuczliwsze, niż na Północy, gdyż z wyjątkiem północnych Włoch mieszkania nie są opatrzone i nie posiadają pieców. Rzymianin w podobnych razach siedzi w pokoju w paltocie i kapeluszu i wygląda za słońcem....

* Samobójstwo defraudanta. W Pizie odebrał sobie onegdaj życie dyrektor dóbr króla włoskiego, kapitan Carozzi, sprzeniewierzywszy 60.000 lirów.

* Ofiary mrozu. W Brescii (górne Włochy) zmarzli onegdaj na śmierć dwaj francuscy zakonnicy w klasztorze Trapistów. O wielu wypadkach zmarznięcia donoszą również z Hiszpanii.

* Katastrofy na morzu. Z Hamburga donoszą: Na parowcu „Defenter“, który był w podróży do Pittsburga, wybuchł wskutek eksplozyi pożar. Zginęło z załogi 16 osób, reszta w liczbie 12 ocalała. — Utonął z załogą w liczbie 32 ludzi także parowiec „Titan“, który odpłynął na pomoc zagrożonemu okrętowi „Klaus Dreger“. — Ofiarą morza stał się dalej parowiec „Oskar“ z załogą w liczbie 12 ludzi, płynąc z Libawy do Hamburga. — Przypuszczają nakoniec, że zatonęła łódź „Cyklop“ z załogą 7 ludzi, ponieważ niema o niej wiadomości.

* Strejki. Z Baku donoszą: Dnia 5 b. m. koło Bibiałba przyszło do starcia pomiędzy dwiema grupami robotników. Jedna z tych grup zniszczyła mienie robotników, pozostających w pracy. Jednego z robotników zabito, 10 poraniono. Dnia 6 koło Bałohawa przy robieniu porządków przyszło do zbrojnego starcia, przyczem 5 ludzi zginęło, a 26 odniosło rany. Od 5 stycznia do wczoraj spłonęło 60 wież wiertniczych, a licząc od początku około 100.

W kilku szybach kopalni żelaza w Dortmundzie wybuchł strejk robotników.

* W Petersburgu zmarł w tych dniach znany szachista Emanuel Schiffers, w 54 roku życia.

* Pierwszy Kongres kobiet rosyjskich odbędzie się w czerwcu roku bieżącego w Moskwie.

* Obity policmajster. Z okazji upadku Portu Arthura, odbyło się w Rostowie nad Donem zgromadzenie w sali rady miejskiej, przybranej w żałobę. Pod koniec zgromadzenia, wskutek ogólnego rozgoryczenia na rząd, przyszło do bardzo gwałtownych rozpraw. Policmajstra, który chciał wygłosić patryotyczną mowę, obito i zraniono dość poważnie laską w głowę.

* Związek kobiet japońsko-rosyjskich. *Russkij Listok* donosi, że grono Moskiewek weszło w porozumienie z damami w Tokio, celem zawiązania ligi, która miałaby pracować nad torowaniem drogi pokojowi.

* Sprawa Syvetona. Z Paryża telegrafują: Wczoraj otwarto kasę Syvetona; znaleziono w niej tylko trochę papierów małej wagi.

* Analfabeci w Paryżu. Na 16.110 asenterowanych w ubiegłym roku w Paryżu rekrutów, 112 nie umiało czytać i pisać, 110 umiało czytać tylko, a 569 umiało wprawdzie czytać i pisać, nie umiało natomiast wykonać najprostszego rachunkowego zadania.

* Rothschildowie. Przed kilku miesiącami umarł w Paryżu Artur Rothschild, a że nie posiadał bliższej rodziny, jako nieżonaty, spadek po nim w sumie 100 milionów przeszedł na dalszych krewnych. W skutek tego wymierzono podatek spadkowy według najwyższej skali; wyniósł on 14 milionów franków. Dotychczas najwyższy ze zgłoszonych w Paryżu spadków, bar. Sterna w roku 1903, wynosił sumę 50 milionów franków. Na rok 1905 zapowiedziany jest ślub jednego z Rothschildów, który posiadał 800 milionów franków. Narzeczona, panna Halphen, posiada „tylko“ 200 milionów posagu, a zatem majątek młodej pary wynosić będzie okrągły miliard. Halphenowie wybili się na wyżyny świata parysko-giełdowego za drugiego cesarstwa i należeli w końcu nawet do towarzystwa dworskiego.

* Fatalny bankiet. W Sztokholmie zachorowało d. 5 b. m. po bankiecie pewnego stowarzyszenia w Grandhotelu kilkaset osób wśród objawów gorączki tyfoidalnej. Kilkanaście z nich już zmarło. Stwierdzono, że do płukania ust po obiedzie podana była niefiltrowana woda rzeczna i to prawdopodobnie stało się przyczyną gromadnego zatrucia.

* Ceny żywności w Porcie Arthura. Przed samym początkiem rokowań pomiędzy gen. Stoesslem a gen. Nogi, ceny niektórych artykułów wzrosły w Porcie Arthura do ogromnej wysokości. *Nowoje Wremia* podaje następujący wykaz: funt wołowiny 2 ruble, funt koniny 50 kop., funt psiego mięsa 16 kop., 100 jaj 160 rubli, indyczka 150 rubli.

* O radosnem zdarzeniu w rodzinie japońskiego następcy tronu, donoszą z Tokio. Dnia 3 b. m. urodził mu się syn. Książę Joszihito Harunomiya — takie imię nosi przyszły władca Japonii — liczy obecnie lat 26. Żonę swą, księżniczkę Saduko, poślubił dnia 10 maja 1900. Nowonarodzony jest trzecim z rzędu synem księstwa.

* Zamach na pomnik Fryderyka II. Z Waszyngtonu donoszą: Nieznani sprawcy usiłowali wczoraj wysadzić w powietrze pomnik Fryderyka II., odsłonięty tu niedawno, a ofiarowany przez cesarza Wilhelma. Masa wybuchowa wraz z zapalonym lontem przymocowana była do sztachetów żelaznych, okalających pomnik. Bombę wczas spostrzeżono i usunięto, tak, że nie wyrządziła ona szkody. Policya gorliwie poszukuje sprawców, ale dotąd jej starania były bezowocne.

Demonstracya w teatrze. W Nowym Jorku dnia 4 b. m., podczas przedstawienia sensacyjnej bomby na tle wypadków kiszyniewskich, przyszło do gwałtownej owacyi, nieprzyjaznej dla Rossyi.

* Słynne drzewo kameliowe w Pillnitz, zasadzone w roku 1730 i ofiarowane Fryderykowi Augustowi II. przez cara, padło w tych dniach, skutkiem nieostrożności służby, ofiarą płomieni. W przeciągu półtora wieku z górą doszło było drzewo to do objętości 8 m. u nasady pnia, korona zaś miała 27 m. obwodu. Na zimę otaczano je drewnianym domkiem, który pożarem ogarnięty — stał się powodem tragicznego końca historycznej tej kamelii.

* Pomiaru fal morskich dokonał instytut hydrograficzny w Waszyngtonie. Wedle tych studyów, wznoszą się fale Atlantyku przeciętnie do wysokości 10 metrów, podczas burzy mniej więcej na 13 m., a podczas nadzwyczajnie gwałtownych burz dochodzą do 15 m. Długość ich bywa bardzo rozmaita, przeciętnie wynosi 170 m., niekiedy jednak dochodzi aż do 1000 m. Fale poruszają się przeciętnie z chyżością 70 klm. na godzinę.

* Nestor złodziei. W Nowym Yorku przychwycono na gorącym uczynku kradzieży 104-letniego starca, Jerzego Walkera. Był on niezliczone razy karany więzieniem i temu przypisuje swą długowieczność. Jak bowiem wyraził się na policyi, w więzieniu ma się spokój, regularny tryb życia i urządzenia hygieniczne, na które nie stać biedakom.

HENRYK WERNIC.

Pedagogii polskiej ubył ze zmarłym przed kilku dniami w Warszawie Wernicem jeden z najdzielniejszych pracowników. Mało znany u nas, położył ogromne zasługi około podniesienia oświaty w Królestwie, gdzie społeczeństwo chroniąc się przed russyfikacyą, musi samo pamiętać o sobie.

Ś. p. Henryk ur. w r. 1829 w Warszawie, po ukończeniu szkół, służył w zarządzie komunikacyi lądowych i wodnych, następnie od r. 1851 do 1856 był nauczycielem języka polskiego i geografii w szkole realnej, poczem zajmował się guwernerką. Od r. 1861 przebywał za granicą, głównie w Anglii i Niemczech, słuchając wykładów uniwersyteckich, a zarazem udzielając lekcyi w zakładach naukowych. W Dreźnie mieszkał najdłużej i tam dotknęły go dwie klęski: stracił małżonkę i wzrok. Odtąd (od r. 1868) przebywał już stale w Warszawie, zasilając piórem literaturę książkową i peryodyczną.

Świadomy metod wychowania zarówno w Anglii, jak w Niemczech, umiał w pracach swoich pogodzić teoryę z praktyką, i to stanowi niemałą jego zasługę. Wszystkie też jego dzieła i dziełka są przystępne, a przez to i pożyteczne. Wymieniamy tu niektóre: „Przewodnik wychowania“ (1868), „Nauka o rzeczach“ (1874), „Wychowanie dziecka do lat sześciu“ (1878 u Arcta, później drugie wydanie w „Bibliotece“ tegoż nakładcy), „Pogadanki o życiu“ (1882), „Pierwszy rok nauki systematycznej“ (1883), „Początkowa metoda nauki języka fraecuskiego“ (1884), „Historya powszechna“ (1897), „Co i jak robią rzemieślnicy“ (1898), wreszcie szereg streszczeń, przekładów i artykułów w *Przeglądzie pedagogicznym* i innych czasopismach. —

Również w literaturze dla młodzieży chlubnie zapisał imię swoje Henryk Wernic. Ostatnia gwiazdka przyniosła ostatni już upominek dla dziatwy od zasłużonego pisarza.... Czasopisma dla dzieci i młodzieży, jak: *Przyjaciel dzieci*, *Wieczory rodzinne*, *Moje pisemko* i ostatnio *Mój przyjaciel* (dodatek obrazkowy do *Dobrij Matki)* zamieszczały stale powiastki i opowiadania pióra H. Wernica.

Sędziwy i zasłużony pisarz dokonał żywota w 76 roku życia, na rękach bratowej i bratanków, z których jeden, dr. Leon Wernic, jest redaktorem *Zdrowia*, drugi Kazimierz — inżynierem-technologiem, a trzeci Adolf — nauczyciel prywatny i muzyk, bawi stale w Zakopanem.

Notatki literacko-artystyczne.

„Sztuka“, wydawana w Paryżu przez Antoniego Potockiego, z prawdziwem poczuciem dobrego smaku i zrozumieniem najnowszych zdobyczy techniki drukarskiej, bez oglądania się na koszta reprodukcyi, stała się nad Sekwaną wybitną placówką polską, którą cenili i swoi i obcy. Ostatni numer wydawnictwa poświęcono Fryderykowi Chopinowi. Swego czasu redakcya ogłosiła konkurs na utwory malarskie i rysunkowe zaczerpnięte z Chopinowskiej skarbnicy kompozytorskiej. Zaproszeni do wydania sądu o nadesłanych pracach: Olga Boznańska, Józef Pankiewicz i Antoni Sygietyński, nie przyznali pierwszej nagrody nikomu. Drugą otrzymał p. Gwozdecki, trzecią p. Nadelman; nadto zalecono do reprodukcyi prace z godłami: „Zbyszko“ i „Gołąb“. Ukazały się one w numerze Chopinowskim „Sztuki“, odznaczając się ogromną oryginalnością i prawdziwym artystycznym rozmachem. Przepysznym jest dołączony specyalnie do wydawnictwa portret Chopina podług oryginału Delacroix. Wyjątki z jego dziennika — bardzo ciekawe — odnoszące się do Chopina, świadczą przedewszystkiem o wysokiej czci genialnego malarza dla genialnego muzyka. Obok innych prac, znajdujemy tutaj jeszcze interesujący drobiazg A. Marmontela o Chopinie. Cały zeszyt przedstawia się nadzwyczaj wykwintnie i z pewnością zyska „Sztuce“ nowe kadry zwolenników i... prenumeratorów, co najlepiej wpływa na ciągły rozwój każdego wydawnictwa.

Redakcya ogłasza obecnie konkurs literacki. Program „Sztuki“ na najbliższe dwa lub trzy zeszyty obejmuje pejzaż polski, wyboru którego dokona prof. Stanisławski. Otóż obok reprodukcyi graficznych pragnęłaby „Sztuka“ podać wierszem lub prozą „interpretacye literackie“ pejzażu, by stworzyć najdoskonalszy wyraz tego, co nazywają w potocznej mowie pejzażem polskim. Utwór nie może przenosić ośmiu stronic „Sztuki“; termin 1 maja 1905; nagrody dwie wynoszą 500 i 250 franków.

Według doniesień pism warszawskich, przenosi p. Potocki swoje wydawnictwo do Warszawy, ilustracyom tedy miejscowym przybędzie współzawodnik bardzo poważny, od którego będzie można nauczyć się niemało.

Z gal. Tow. muzycznego. Koncert II. za rok 1904/5, odbędzie się dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Filharmonii, z następującym programem: 1. J. Brahms: Symfonia op. 73 nr. II D-dur; 2. Czajkowski: koncert na skrzypcach z towarzyszeniem orkiestry; 3. J. Haydn: „Zima“, część z oratoryum na sola, chór mieszany i orkiestrę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz trzeci „Róża Bernd“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek, po raz pierwszy (nowość) „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Pierwszy gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W piątek, po raz piąty „Siedmiu Szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz drugi (nowość) „W sieci“, komedya w 4 aktach I. A. Kisielewskiego. Drugi gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu (na ogólne żądanie) „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel; muzyka Michała Swierzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. Trzeci gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Dziś koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Kasa Filharmonii sprzedaje na ten koncert bilety jedynie dla tych osób, które nie są członkami Towarzystwa.

We czwartek, dnia 12 b. m., koncert znakomitej włoskiej śpiewaczki Francesquiny Prevosti.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 stycznia.

Zapatrywanie giełd europejskich na toczącą się obecnie wojnę rossyjsko-japońską, dało wymownie swój wyraz obecnie po kapitulacyi Portu Arthura. Wszystkie walory rossyjskie... poszły w górę! Klęskę tę zatem eskontuje giełda na korzyść Rossyi, wychodząc z logicznego założenia, że po upadku Portu Arthura, zawarcie pokoju jest konieczne, nieuniknione. Oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, iż gotów jest być pośrednikiem pokoju w razie żądania wojujących mocarstw, przyjęto na wszystkich giełdach zimno i obojętnie, gdyż na jedną chwilę nie przypuszczają by te mocarstwa na taką interwencyę się zgodziły. Nie wchodząc w to, w jaki sposób i za czyjem pośrednictwem pokój zawarty zostanie, giełdy europejskie wierzą obecnie, że wojna ma się już ku końcowi, gdyż ów słynny „klucz" do wpływów decydujących na Dalekim Wschodzie przeszedł nareszcie w ręce zwycięzców. W Paryżu poszły w górę walory rossyjskie o pół procent. — Czekano zatem na upadek owego „klucza", spodziewano się go. Jest to dowód jak w ogóle na całej kuli ziemskiej odczuwaną jest potrzeba ukończenia tej nieszczęsnej wojny, która tyle pożarła ofiar, tyle kosztowała pieniędzy, i dwa potężne państwa ekonomicznie podminowała.

Obroty budżetów Rossyi są znane. Nie wiele jednak świat dotąd zajmował się i wiedział o obrotach budżetu japońskiego. Mocarstwo to, z którem obecnie — gdy mowa o Dalekim Wschodzie — liczyć się wypada w pierwszym rzędzie, w ciągu ostatnich lat trzydziestu zrobiło tak kolosalne pod każdym względem postępy — że należy ogólnikowo przynajmniej rzucić garść cyfr, dających obraz ekonomicznej siły Japonii. W roku 1873 wynosił import towarów 21·6 a export 28·8 milionów yen (yen = około 2·47 koron). W roku 1903 wynosił import 289·5 a eksport 317·1 milionów yen. Od roku 1893 do 1902 ilość instytucyj bankowych z 703 wzrosła do 2324, a kapitał akcyjny pełnowpłacony z 1473 do 9825 milionów yen. Przyznane pożyczki z 1110 wzrosły do 5468 milionów yen. Na każdym kroku widać tam szalony, wprost niesłychany wzrost wszelkich obrotów. W sześciu głównych miejscach obrachunkowych eskontowano w roku 1893, weksli sztuk 308.540 na 212 milionów yen — a w dziesięć lat później 5,809.158 sztuk weksli na 3588 mili. yen. Wskutek wzmożenia się tak wielkiego obrotu handlowego, służba pocztowa, telegraficzna i telefoniczna wykazuje również olbrzymie cyfry rozwoju. W obrocie przekazowym cyfra 29 wzrosła do 96 milionów yen. W roku 1872 istniała w Japonii jedyna tylko kolej z Tokio do Yokohamy na przestrzeni 18 mil angielskich. W roku 1903 przestrzeń ta wynosi 4109 mil. — Gdy zaś w owym roku liczba osób przewiezionych wynosiła 470 milionów, wynosi ona w roku 1903 milionów 1874! — Liczba parowców z 680 podniosła się na 1080, okrętów żaglowych z 749 na 3514 o objętości 979.000 ton.

O przyjściu do skutku pożyczki rossyjskiej, telegrafowałem onegdaj. Całą tę akcyę poprowadził dom bankierski Mendelsohna. Rzeczą uwagi godną jest stopa procentowa tej pożyczki, niższa od stopy procentowej pożyczki, wydanej na wiosnę zeszłego roku. Pożyczka opiewa na 500 milionów marek czyli 231 i pół milj. rubli, jest 4 i pół procentową w złocie. Papiery wystawione są w walucie rossyjskiej, niemieckiej, holenderskiej i angielskiej — zkąd wniosek, że rząd rossyjski liczy na pozyskanie targu londyńskiego. Przyszłość niedaleka okaże, o ile co do tego targu nadzieje rządu rossyjskiego się ziszczą. Anglia od lat 10 była zupełnie zamkniętą dla emisyi papierów rossyjskich. Obecne jej sympatye dla Japonii i fakt, że przeważne zapotrzebowanie pieniężne tego mocarstwa w Londynie bywa zaspakajane, nie wróży nadziejom Rossyi wielkiego powodzenia. Kurs emisyjny wynosi 95 prc., co przedstawia oprocentowanie w wysokości 4¾.

Olbrzymia ta pożyczka, której emisyą zajmują się tego rodzaju poważne domy bankierskie jak Mendelsohn, Bleichröder, Towarzystwo dyskontowe, Towarzystwo handlowe i wiele innych, odznacza się tem jeszcze, że Rossya gwarantuje wierzycielom, iż do roku 1917 ani nie wylosuje, ani nie wypowie żadnej obligacyi, zapewnia im zatem przez lat 12 ten sam procent, ponadto zaś uprawnia wierzycieli do żądania po sześciu już latach zwrotu kapitału. Na tutejszym placu mówią, że Rossya zamierza w bieżącym roku na wiosnę wypuścić jeszcze jedną pożyczkę w wysokości 800 milionów franków, obliczoną na kapitały francuskie. Że obecna pożyczka 500 milionów maerk wynosząca, zupełnie pokrytą zostanie, nie ulega żadnej kwestyi.

Uwagi godnym jest fakt agitacyi Czechów na korzyść tej pożyczki. Zwołano zgromadzenie w Pradze, w którem udział wzięli reprezentanci czeskich instytucyj finansowych. Rezultatem dyskusyi, wśród której rozbierano stan finansów Rossyi, była uchwała, że całą siłą popierać należy popieranie pożyczki, która daje wszelkie zabezpieczenie.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidt powrócił w poniedziałek z Linzu do Wiednia.

Królewskie biuro statystyczne w Berlinie wydało rocznik statystyczny, z którego dowiadujemy się, że d. 1 grudnia 1900 r. było w Poznańskiem obwodzie rejencyjnym 881.836 katolików, czyli 73·59 prc.

W poznańskim obwodzie rejencyjnym mówi po polsku jako językiem ojczystym z tysiąca osób 672·55, po niemiecku 321·71. W bydgowskim obwodzie regencyjnym mówi z tysiąca osób po polsku 509·38, po niemiecku 483·18.

Wczoraj zebrał się na obrady parlament niemiecki. Na dzisiejszem posiedzeniu toczy się dyskusya budżetowa.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów parlamentu, prezydent hr. Ballestrem zawiadomił zebranych, iż kanclerz hr. Buelow upoważnił go do oświadczenia, że jest nadzieja, iż traktat handlowy między Niemcami a Austro-Węgrami jeszcze w tym tygodniu dojdzie do skutku i najdalej do dwóch tygodni wraz z innymi zawartymi już traktatami przedłożony będzie parlamentowi.

Sejmowi pruskiemu przedłożony zostanie nowy etat na r. 1905, zawierający kwotę 750.000 marek na podwyższenie funduszu dyspozycyjnego dla starszych prezydentów, na cele popierania żywiołu niemieckiego w prowincyach wschodnich.

Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił na wczorajszej radzie gabinetowej członków gabinetu, że otrzymał od marokańskiego ministra spraw zagranicznych pismo z doniesieniem, że sułtan godzi się na proponowane przez Francyę reformy i prosi o poparcie, celem rychłego ich przeprowadzenia. Poseł francuski odjeżdża dziś do Fezu.

Z Petersburga telegrafują: Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ministrów. Obradowano nad zmianą ustaw prasowych na podstawie ustępów ukazu z dnia 25 z. m. Obrady nad tą sprawą muszą być ukończone na następnem posiedzeniu komitetu ministrów, które się odbędzie 13 b. m.

Szwajcarska Rada związkowa przyjęła wniesioną przez pułkownika Kellera prośbę o uwolnienie ze stanowiska szefa szwajcarskiego sztabu generalnego.

Sułtan nadał czarnogórskiemu posłowi Matanowiczowi wielką wstęgę orderu Medżidje.

Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się, że prowizoryczny wicegubernator wysp karolińskich, Berg, przy pomocy okrętu wojennego "Condor" rozbroił ludność wysp Truk, przyczem odebrał 436 sztuk broni i kilka tysięcy naboi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* W jednym z tutejszych hoteli aresztowano wczoraj młodego, elegancko ubranego młodzieńca, w którego kufrze podróżnym znaleziono doskonałe narzędzia do włamywania się. Młodzieniec legitymował się książką robotniczą na nazwisko „Józef Fischer", ale dziś przyznał się, że nazywa się Józef Marszycki, że pracował w Czerniowcach w handlu Stefana Gaja, a później bawił w Stanisławowie. Dochodzenia w toku.

Kraków, 11 stycznia. *(Tel. pr.)*. *Czas* donosi, że w ostatnią niedzielę odbyła się w Częstochowie demonstracya partyi socyalnodemokratycznej. Pochód, w którym postępowało około 100 ludzi, doszedł do miejsca, w którem ustawionych było kilkunastu żandarmów, kilkudziesięciu policyantów i parę oddziałów wojska pieszego i konnego. Ustawiono ich tam, bo już od dnia poprzedniego krążyły pogłoski, że socyaliści przygotowują demonstracyę na wielką skalę. Jeden z żandarmów, starszy wachmistrz nazwiskiem Ratke, zbliżył się do gromady postępującej na przodzie i chciał ująć niosącego sztandar. W tej chwili jeden z demonstrantów dobył z kieszeni dwa rewolwery i zaczął strzelać. Ów żandarm padł trupem, a nadbiegły z pomocą żołnierz, upadł na ziemię zraniony. Zaraz po pierwszych strzałach zabójca począł uciekać, strzelając po za siebie; jak mówią, zranił kilka osób. Trwało to zaledwie parę minut, poczem demonstranci rozbiegli się na wszystkie strony. Po mieście krążą pogłoski, dotąd niesprawdzone, że policya schwytała tego, który strzelał i że znaleziono przy nim aż trzy rewolwery. Socyaliści odgrażają się, że podczas nabożeństw z powodu święta Najśw. Panny Gromnicznej urządzą demonstracyę o niebywałych rozmiarach.

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister oświaty zamianował nauczyciela szkoły realnej w Tarnopolu, Franciszka Mrozickiego, nauczycielem szkoły realnej w Żywcu, a suplenta szkoły realnej w Stanisławowie, Witolda Zosla, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Tarnopolu.

Wiedeń, 11 stycznia. Architekt br. Robert Morpurgo uciekł z Wiednia, zostawiając długi na ćwierć miliona koron.

Warszawa, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Naprzeciw domu służby kolejowej kolei obwodowej znaleziono zwłoki z obciętą głową Mikołaja Lewandy, kelnera z cukierni przy ul. Rymarskiej. Na schodach domu strażniczego są ślady krwi.

Łódź, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj o godzinie 10 rano w lesie Łućmierskim, odległym o 9 wiorst od Łodzi, odbył się pojedynek między adwokatem przysięgłym Włodzimierzem Wyganowskim a dziennikarzem Ludwikiem Janem Błeszyńskim. Żaden z nich nie poniósł szwanku.

Petersburg, 11 stycznia. *(Rossyjska Agencya telegr.)* Zapowiedziane w pismach zagranicznych ustąpienie ministra ks. Swiatopełka-Mirskiego uważają za nieprawdziwe. Oficyalnej wiadomości jednak o tem niema.

Berlin, 11 stycznia. Cesarz przyjął wczoraj w południe rossyjskiego ambasadora, a dziś przed południem japońskiego posła na posłuchaniu.

Rzym, 11 stycznia. Minister spraw zagranicznych Tittoni powrócił zupełnie do zdrowia i przybył do Rzymu.

Paryż, 11 stycznia. Cała prasa jest zdania, że wybór Doumera na prezydenta Izby jest poważną klęską gabinetu Combesa. Kilka dzienników opozycyjnych sądzi, że Combes powinien wyciągnąć z tego konsekwencyę i jeszcze dziś podać się do dymisyi.

Paryż, 11 stycznia. Przychylne rządowi dzienniki bez zasłonek przyznają, że wybór Doumera na prezydenta Izby posłów podkopał stanowisko Combesa i większości republikańskiej. Dep. Jaurès pisze w *Humanité*, że kilku republikańskich deputowanych udzieliło Combesowi rady, by ustąpił przed naznaczoną na piątek dyskusyą o ogólnej polityce rządu. Podczas dyskusyi tej bowiem musi nastąpić przesilenie.

Paryż, 11 stycznia. Komendant wojskowy pałacu Burbońskiego Sarrail, który przez obecnego prezydenta powołany był na to stanowisko, prosił o dymisyę.

Paryż, 11 stycznia. Pani Syveton wytoczyła proces pewnemu amerykańskiemu Towarzystwu asekuracyjnemu o wypłacenie 180.000 fr., na które mąż jej był ubezpieczony.

Dover, 11 stycznia. Na zachód od zatoki Małgorzaty oderwała się dziś od wybrzeża ogromna skała i wpadła do morza. Ciężar skały tej oceniają na ćwierć miliona ton. Od 50 lat nie pamiętają tu takiego wypadku.

Londyn, 11 stycznia. *(B. Reutera)*. Z Nowego Jorku donoszą: W ostatnich pięciu miesiącach przybyło tu 75.160 żydów rossyjskich. Skutkiem ostrego stosowania ustawy imigracyjnej znaczną bardzo liczbę przybyszów odesłano napowrót, z powodu, że nie mogli się wykazać posiadaniem przepisanej kwoty pieniędzy, a przybyli do Ameryki przy pomocy obcej. Sprawozdanie o tych zajściach będzie przedłożone kongresowi, ażeby obmyślił środki, celem przeszkodzenia dalszej tłumnej imigracyi.

Nowy Jork, 11 stycznia. Z powodu zamachu na pomnik cesarza Fryderyka W. zarządzono ustawienie prowizorycznej budki strażniczej koło pomnika i straży.

Waszyngton, 11 stycznia. Śledztwo w sprawie zamachu na pomnik Fryderyka II. wykazało, że widocznie był to jakiś lichy żart, bo materyał, którym bomba była napełniona, nie nadawał się do wyrządzenia jakiejkolwiek szkody.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 11 stycznia. *Echo de Paris* oświadcza w obec zaprzeczenia posła japońskiego w Paryżu, że ogłoszone wczoraj przez to pismo sprawozdanie byłego ministra japońskiego, jest prawdziwe. Pismo drukuje dziś drugą część tego sprawozdania, w której powiedziano, że Chiny powinny odegrać w obec francuskich Indo-Chin podobną rolę, jak Korea w obec Rossyi.

Londyn, 11 stycznia. *(B. Reutera)*. Donoszą z Port-Louis na wyspie Mauritius (czyli Isle de France, wyspa angielska w oceanie Indyjskim) pod datą 10 b. m., że krąży tam pogłoska, iż eskadra japońska znajduje się w pobliżu wyspy Diego Gorcia (w oceanie Indyjskim, należy do grupy wysp zwanej Malediwy). Admirałowi Rozdżestwieńskiemu doniesiono, że Japończycy zbliżają się do floty bałtyckiej. Rossyanie wobec tego podwoili ostrożność. Adjutant Rozdżestwieńskiego oświadczył d. 3 b. m. pewnemu dziennikarzowi, że flota bałtycka potrzebować będzie miesiąca czasu na przepłynięcie oceanu Indyjskiego.

Władywostok, 11 stycznia. Dotychczasowy komendant floty na Dalekim Wschodzie, admirał Skrydłow, odjechał dziś do Petersburga.

Port Said, 11 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Eskadra rossyjska dziś o godz. 10 przed południem wypłynęła z portu. Okręty zajęte były w porcie nabieraniem węgla i małej ilości środków żywności i towarów. Jeden rossyjski kontrtorpedowiec przy wjeździe do portu zderzył się z okrętem węglowym; ten ostatni zatonął.

Port-Said, 11 stycznia. *(B. Reutera)*. Rossyjskie krążowniki „Oleg", „Isumrud", „Rion" i „Dniepr", torpedowce „Groźny", „Gromki" i „Rezwij", jakoteż jacht angielski „Emerald" przybyły tutaj. Poseł rossyjski Maxymow i konsul angielski udał się na pokład okrętu „Oleg". Po podpisaniu deklaracyi, przepisanej ustawami egipskiemi, pozwolono okrętom rossyjskim zabrać pewną ilość węgla, wody świeżej i środków żywności.

Waszyngton, 11 stycznia. *(Biuro Reutera)*. Departament państwowy oznajmił posłowi chińskiemu, że niechętnieby to widział, gdyby rząd chiński cofnął udzieloną koncesyę na kolej Hankau-Kanton, gdyż Towarzystwo owo zwróciłoby się do Stanów Zjednoczonych o wynagrodzenie szkody.

Sandakan, (na wyspie Borneo) 11 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Dwa parowce z węglem dla floty rossyjskiej przybyły dnia 7 do Jaguan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 679·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 798·50, Akcye Anglobanku 293·—, Akcye Unionbanku 558·—, Akcye Länderbanku 451·75, Akcye Bankvereinu 558·—, Akcye Bodencredit 983·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 651·—, Akcye kolei Południowej 89·50, Akcye kolei Elbethal 413·—, Akcye kolei Północnej 5515·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 517 —, Akcye Rima Muranyi 532·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2478·—, Akcye Fabryki broni 535·—, Akcye Tureckie tytoniowe 339·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1078·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 100·20, Austryacka Renta koronowa 100·30, Węgierska Renta koronowa 98·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·22, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·35, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·60, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 135·50, Marki 117·55, Ruble 254·—.

Usposobienie rezerwowane. W montanach haussa.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. stycznia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. M. Wodzicki z Dalnicz, H. Potworowski z Ratcza, E. Kozicki z Darachowa, A. Raczyński z Zawałowa, K. Agopsowicz z Trofanówki, A. Kochański z Kijowa, F. Biesiadecki z Firlejowa, K. Romański z Hrusiatycz.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. stycznia 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	30	102	—
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. stycznia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100 40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·50	158·50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	186·—	188·70
" " 1864 po 100 zł.	276·—	278·50
" " 1864 po 50 zł.	274·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	100·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·30	128·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług pańsswa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·35	98·55
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·60	164·60
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	207·75	209·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·90	98·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	102· –
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	315·—
" " " " " 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·35
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·35	109·35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·80	101·80
" " " " " " 1887 4 pr.	100·80	101·80
" " " " " " 1888 4 pr.	101·—	102·—
" " " " " " 1891 4 pr.	100·90	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·60	93·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·45	100·45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	21·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	473·—	483·—
Clary 40 zł. m. k.	164·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89.—	93·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·50
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·—	295·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2877·—	2883·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	796·50	798·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	550·—	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·25	451·25
" Austro-węg. 1400 k.	1631·50	1639·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	556·50	557·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	425·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5540·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	584·50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400.—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	408·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893·—	896·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1067·—	1077·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	515·50	516·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2466·—	2476·—
Schodnicy 500 kor.	700·—	710·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	303·—	305 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·50	117·70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·15
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·95
Włoskie banki	95·50	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 2767 4 (2) [113 3—3]

Dnia 14. marca 1905 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności pod lk. 542¼ we Lwowie położonej objętej lwh. 448 ks. gr. dla IV. dziel. m. Lwowa przy ul. Cetnarowskiej l. orj. 29 a składającej się z parceli budowlanej pod l. kat. 3528 i parceli gruntowej l. kat. 6729 dwóch domów mieszkalnych, stajni, gruntu podbudowlanego i ogrodowego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6299 kor. 63 hal., przynależności zaś na 488 kor. 40 hal. razem 6788 kor. 03 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3595 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. 1, Odział III.
Lwów, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. E. 1861 4 (4) [189 3—3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dra Bazylego Halarewicza odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1 3 części realności lwh. 806 b) 1 3 części realności lwh. 105, c) 7/72 części realności lwh. 105, d) 7/48 części realności lwh. 548, e) 7/24 części realności lwh. 171, f) 7/48 części realności lwh. 375, g) 1/96 części lwh. 376 gm. Delejów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 196 kor. 66 hal., ad b) na 30 kor., ad c) na 8 kor. 75 hal., ad d) na 43 kor. 75 hal., ad e) na 119 kor. 56 hal., ad f) na 118 kor. 10 hal., ad g) na 20 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 131 kor. 10 hal., ad b) kwotę 20 kor., ad c) kwotę 5 kor. 84 hal., ad d) 29 kor. 17 hal., ad e) kwotę 79 kor. 70 hal., ad f) 78 kor. 73 hal., ad g) 13 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. E 1791 4 (5) [190 3—3]

Na żądanie Zofii Hryć, żony wyrobnika w Milatyczu, odbędzie się dnia 1. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 467 ks. gr. gm. Dubowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 1 wozu, 1 pługa, 1 brony, 1 ryskala, 2 sierpów, 2 sap 1 kosy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1262 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 898 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 22. grudnia 1904.

L. 186.545. [177 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Skawie od ujścia do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j. od km. 0·000 do 8·280, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi uchwałą z 11. czerwca 1904, a mających się wykonać we własnym zarządzie w ciągu lat 1905, 1906 i 1907, odbędzie się dnia 23. stycznia 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi około:

a) 27.320·00 m³ faszyn lasowych,
b) 18.425·00 m³ faszyn wiklowych,
c) 530.000 sztuk palików faszynowych i
d) 5300 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Wyżej podane ilości materyałów o wartości fiskalnej 111.466 kor., których dostawę do budowy w częściowych ilościach i w terminach wyznaczy przyszłe c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać ceny wyższej za materyały dostarczone we większej ilości, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, jakoteż ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 (pięć tysięcy) kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, a na kopercie oferty ma być podana przestrzeń rzeki Skawy, na którą oferta opiewa.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty, oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem lub odpowiedniem wadyum, nie sporządzone ściśle w przepisany sposób, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. stycznia 1905.

(Wzór oferty)

Oferta

Stempel
1 kor.

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od 1. marca 1905 do końca roku 1907 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i paliki do budowli regulacyjnych na Skawie od ujścia jej do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j. od km. 0·000 do 8·280 w ilościach i pod zastrzeżeniem w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . .

Wadowice, dnia 23. stycznia 1905.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. 186.543. [176 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Wisłoku od km. 0·000 do km. 7·000 t. j. od ujścia do Sanu aż do Tryńczy, zatwierdzonych w myśl ustawy z 21. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 uchwałą z 11. czerwca 1904 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi, a wykonać się mających we własnym zarządzie w czasie od 1. marca 1905 do 31. grudnia 1907, odbędzie się dnia 25. stycznia 1905 w c. k. starostwie w Rzeszowie o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca, wynosi około:

22.000·00 m.³ (dwadzieścia dwa tysięcy) faszyn wiklowych,

40.000·00 m.³ (czterdzieści tysięcy) faszyn lasowych,

600.000·00 sztuk (sześćset tysięcy) kołków,

6.000·00 wiązek (sześć tysięcy) świeżych witek wiklowych w ogólnej wartości fiskalnej około 145.000·00 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 5000 kor. (pięć tysięcy) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po rozprawie lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Na zewnętrznej stronie koperty oferty należy umieścić napis: „Oferta na dostawę materyałów faszynowych na Wisłoku od ujścia aż do Tryńczy".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. stycznia 1905.

Wzór oferty.

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w czasie od 1. marca 1905 do 31. grudnia 1907 dostarczyć w terminach przez c. k. starostwo w Rzeszowie ewentualnie c. k Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie wyznaczyć się mających materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, kołki i świeże witki wiklowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku od ujścia aż do Tryńczy t. j. od km. 0·000 — km. 7·000 w ilości i pod zastrzeżeniem w obwieszczeniu i we warunkach podanemi, za opustem . . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) znane dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Rzeszów, ... 1905.

Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 201/3 (25) [138 3—3]

Na żądanie Henryka Bauera kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Alojzego Krausa odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya majętności Rożałówka wyk. hip. L. 852 ks. grunt. tut. sądu dla większych posiadłości objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z cieplarni, inwentarza żywego i martwego, zasiewów, nasienia, zapasów słomy i nawozu i ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 281.780 kor. 34 hal. przynależności zaś na 29.777 kor.

Najniższa cena wynosi 207.704 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 31.156 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby doręczenie uchwał w tej sprawie zapadłych nie mogło wcześnie nastąpić, ustanowiono adw. Dra Kazimierza Czarnika we Lwowie.

C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VII.

Lwów, dnia 27. grudnia 1904.

L. cz. E. 1289/4 (4), E. 1296/4, E. 1347/4 [33 1—3]

Na żądanie Jana Bobra i Wojciecha Boczara, tudzież Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 31. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 51 ks. gr. Haczów, b) realności lwh. 222 ks. gr. Grabownica, c) 1/7 części realności lwh. 226 ks. gr. Domaradz.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 2140 kor., ad b) 5954 kor. 50 hal., ad c) 405 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1426 kor. 68 hal., ad b) 3969 kor. 68 hal., ad c) 270 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. E. 3245/4 (6) [205]

Dnia 17. lutego 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. a) 134, b) 142 i c) połowy realności wyk. hip. 26 ks. gr. gm kat. Hołosko wielkie objętych, Nuchima Klingsberga i Kranci Klinsberg własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: nieruchomość a) na 4063 kor. 50 hal., nieruchomość b) na 60 kor., połowa nieruchomości c) na 1357 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości a) kwotę 2609 kor., co do nieruchomości b) 40 kor., co do nieruchomości c) 905 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. E. 3007/4 (4) [204]

Dnia 14. lutego 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1/10 części realności a) wyk. hip. 52 i b) wyk. hip. 148 ks. gr. gm. Hodowice objętej, Ignacego Janiszewskiego własnych.

1/10 część nieruchomości a) jest oceniona na 147 kor., zaś 1/10 część nieruchomości b) na 61 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości a) kwotę 98 kor., co do nieruchomości b) kwotę 40 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. E. 1080/4 (8) [174]

Na żądanie Izaka Billera, zastąpionego przez pełnomocnika Simona Strobera, odbędzie się dnia 6. lutego 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, sala 6, licytacya połowy realności obj. whl. 262 ks. gr. gm. Kułakowce-Duninów, która składa się z domu mieszkalnego, szopy, młyna z całem urządzeniem pb. 72 i pgr. 200 z drzewostanem.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1615 kor.

Najniższa cena wynosi 1076 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. E. 131/4 (16) [233]

Na żądanie Michała Kohna, odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya gospodarstwa wiejskiego obj. lwh. a) 435, b) 766 ks. gr. gm. Kołodróbka, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) chaty, stodoły, krowy, cebra, ad b) chaty.

Nieruchomość ad a), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., ad b) na 190 kor., przynależności zaś ad a) na 501 kor., ad b) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1050 kor. 50 hal., ad 2) 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. E. 791/4 (10) [194]

Dnia 11. lutego 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya a) realności lwh. 171 i b) 1/6 części realności lwh. 11 gminy Kamień.

Wartość ad a) 2725 kor., ad b) 725 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1816 kor. 66 hal., ad b) 482 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. E. 806 4 (4) [195]
Dnia 11. lutego 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 42 gminy Balice.
Wartość 1554 kor.
Najniższa cena wynosi 1036 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 21. grudnia 1904.

L. cz. E. 687 4 (6) [164]
Na żądania Teresy z Miśkowców Balowej i Sebastyana Bala, odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 222 wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, realności lwh. 361, 387 i 392, 2 8 części realności lwh. 281 i 283, połowy realności lwh. 194, 4/24 części realności lwh. 282 i 4/16 części realności lwh. 204 wszystkich ks. gr. gm. Skomielna biała objętych.
Powyższe nieruchomości wraz z budynkiem ocenione są na łączną sumę 10.659 kor. 85 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7106 kor. 56 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. E. 1211 3 (8) [171]
Dnia 7. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 174 ks. gr. gm. Serdyca Einsidel, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza i drzew owocowych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2071 kor. 20 hal., przynależności zaś na 661 kor.
Najniższa cena wynosi pełną wartość szacunkową t. j. 2732 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. E. 2042/4 (4) [192]
Na żądanie Majera Krämera, odbędzie się dnia 8. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 4 5 części realności whl. 444 gm. Kosów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4689 kor. 60 hal.
Najniższa cena wynosi 2344 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 3. stycznia 1904.

L. cz. E. 2242/4 (6) [199]
Dnia 9. lutego 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1 3 części realności whl. 105 gm. Ostrynia składającej się z parc. bud. 10 2 i parc. grt. 20 2, 1551/2, 1552/2, 3085 1, 3086/1 i 3087/1.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 446 kor. 60 hal., z czego wypada na budynki w 1/3 części 117 kor. 33 hal., a na grunta w 1 3 części 329 kor. 27 hal.
Najniższa cena wynosi 278 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 11. grudnia 1904.

L. cz. E. 1542/4 (4) [172]
Dnia 6. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya lwh. 141 ks. gk. Zatawie objętej.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5 0 kor.
Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 13. grudnia 1904

L. cz. E. 455/4 (3) [175]
Na żądanie Stanisława Gaworowskiego, Karoliny Rucińskiej, Józefa Dziadosza, Wiktoryi Stefańskiej, Jana Zawady i małol. Wiktoryi Zawada, zastąpionych przez pełnomocnika adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 3. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Mytarz, Jana Wanata, Karoliny Rucińskiej, Stanisława Gaworowskiego, Antoniego Dziadosza, Józefa Dziadosza, Wiktoryi Stefańskiej, Katarzyny Dziadosz, Anieli Kopcza, Jana Zawady i małoletniej Wiktoryi Zawada własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę,, jest oceniona na 654 kor.
Najniższa cena wynosi 436 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, 27. grudnia 1904.

L. cz. E. 786 4 [229]
Na żądanie upadłego Towarzystwa zaliczkowego w Busku, zastąpionego przez likwidatora dr. Arnolda Schorra, odbędzie się dnia 8. lutego 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 17 gminy Poburzany, gospodarstwa wiejskiego.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 306 kor. 20 hal.
Najniższa cena wynosi 204 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 5161/4 [231]
Zobowiązany Jakow Wasyłyszyn Onufra w Nowicy.
Dnia 16. stycznia 1905 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1) realności lwh. 1124 ks. gr. gm. Nowica, 2) połowy realności lwh. 1899 gm. Nowica.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 300 kor., ad 2) na 1090 kor., przynależności na 157 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1) 200 kor., ad 2) 831 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15. grudnia 1904.

Lm. 132.732 04 III. [202]
Ogłoszenie licytacyi
Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy około dwóch tysięcy (2000) metrów sześciennych piasku potrzebnego do układania i konserwacyi bruków, chodników i dróg żwirowanych w r. 1905 rozpisuje Magistrat licytacyę ofertową na wtorek dnia 17. stycznia 1905 r. o godzinie 11 przed południem.
Chcący wziąć udział w licytacyi winni wnieść w terminie licytacyjnym ofertę należycie ostemplowaną i opieczętowaną z podaniem jednostkowej ceny za jeden metr sześcienny oraz dołączyć do oferty kwit tymczasowy na złożone w kasie miejskiej wadyum, które ma wynosić 5% ceny żądanej za całą dostawę, tudzież przedłożyć próbkę piasku dostarczyć się mającego.
Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w III. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowania.
Magistrat król stoł. m. Lwowa.
Lwów, 31. grudnia 1904.

Upadłości.

L cz. S. 2/2 (62) [185 3—3]
Ogłoszenie.
Uchwałą tego sądu z dnia 15. maja 1902 l. cz. S. 2/2 (1) otworzony konkurs do majątku Izaka Dawida Dyma uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18. grudnia 1904.

L. cz. S. 1/5 (1) [223 1—3]
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jana Niedzielczyka kupca w Tarnowie.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Stanisława Tokarza w Tarnowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19. stycznia 1905, o godz. 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, popierające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. lutego 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3. marca 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. stycznia 1905

L. cz. S. 8 4 (1) [209 1—3]
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jechiela Hutta, kupca w Rohatynie.
Komisarzem upadłości mianuje się pana c. k. Radcę sądu krajowego Herasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy, pana adw. Dra Pawlikowskiego w Rohatynie.
Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do dnia 1. lutego 1905 r.
Audyencyę do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się na 16. stycznia 1905 godzina 10 przed południem ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 15. lutego 1905 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed komisarzem konkursowym.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 27. grudnia 1904.

G. Z. S. 5 3 (55) [225]
Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 5. November 1903 G. Z. S. 5/3 (1) über das Vermögen des Nachlasses nach Isaac Feingold nicht protokollirten Eisenwaarenhändlers in Tarnopol eröffnete Concurs wird gemäss § 155 C. O. für beendigt erklärt.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 31. Dezember 1904.

G. Z. S. 3 3 (194) [224]
Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 20. August 1903 G. Z. S. 3 3 (1) über das Vermögen des Herrn Chaim Spanberg und Frau Hudel Feingold nicht protokollirter Eisenwaarenhändler in Tarnopol eröffnete Concurs wird gemäss § 155 C. O. für beendigt erklärt.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 31. Dezember 1904.

Konkursa.

L. 34108. [102 3—3]
Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania koncesyi na urządzenie i prowadzenie nowo otworzyć się mającej apteki publicznej w miasteczku Narajowie, dozwolonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 18. grudnia 1903 l. 49011 rozpisuje się konkurs do końca lutego 1905.
Podania należycie ostemplowane winni ubiegający się o koncesyę wnieść w powyższym czasie do c. k. Starostwa w Brzeżanach.
Do podania należy dołączyć:
1. metrykę chrztu względnie urodzenia.
2. dowód przynależności do Państwa austryackiego.
3. świadectwo moralności.
4. świadectwo z egzaminu tyrocynalnego.
5. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki.
6. dyplom magistra farmacyi, opatrzony urzędowem poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki.
7. ewentualnie dowód innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług lub wykonania prac naukowych.
8. dowód znajomości języków krajowych.
9. dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do urządzenia apteki.
10. pisemne zobowiązanie się do osobistego prowadzenia apteki najmniej przez lat dziesięć.
Termin konkursu upływa z dniem 28. lutego 1905.
Brzeżany, dnia 29. grudnia 1904.
C. k. Starosta.

L. 68/5. [140 1—3]
Konkurs.
Na posadę adjunktów sądowych w: a) Chrzanowie, b) w Podgórzu, c) Wieliczce, d) Wadowicach, e) Jordanowie, f) Kętach, g) Żywcu, h) Ropczycach, i) Krościenku ewentualnie na posady adjunktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące, rozpisuje się konkurs z terminem do 26. stycznia 1905.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu ad a), b), c) krajowego w Krakowie, ad d), e), f), g) obwodowego w Wadowicach, ad h) obwodowego w Tarnowie, ad i) obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 4. stycznia 1905.

L. cz. Prez. 24.191 [117 2—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 6 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy Sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego, ewentualnie sędziego powiatowego w Obertynie z dniem 30. stycznia 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2. stycznia 1905.

L. 14.067/4 [221 1—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 11. lutego 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5. stycznia 1905.

L. pr. 19/05. [219 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta Archiwum m. w X. randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywalnym 480 kor. i prawem do dwóch 4-leci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie ostemplowane i udokumentowane podania wykazujące, że:

1. ukończyli wydział prawny lub filozoficzny,

2. posiadają znajomość paleografii, oraz

3. że z zamiłowaniem oddają się pracy naukowej — wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie do 31. stycznia 1905.

Z Prezydyum Magistratu.
Lwów, dnia 7. stycznia 1905.

L. 9906/04. [71 1—3]

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 21. grudnia 1904 rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy Magistracie w Drohobyczu z roczną płacą 2800 kor., dodatkiem na mieszkanie 600 kor. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 kor.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Kompetenci winni są wykazać się kwalifikacyą, przepisaną ustawą z dnia 13. marca 1889 a względnie rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 (Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1891 Nr. 67).

Oprócz tego mają przedłożyć dowody nieprzekroczonego wieku 40 lat i świadectwo moralności.

Tak udokumentowane podania należy wnieść do Prezydyum Magistratu tut. najdalej do 1. lutego 1905.

Z Magistratu.
Drohobycz, dnia 29. grudnia 1904.

L. 4182/904. [72 1—3]

KONKURS.

Jarosławski Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Moszczanach (gmina katastralna Łazy).

Płaca 1000 kor. i 600 kor. w ratach miesięcznych z góry.

Okręg moszczański obejmuje 18 wsi z 15.000 mieszkańców.

Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2. lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17.

Prócz tego będzie lekarz moszczański obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Na pierwszy rok posada ta jest prowizoryczną.

Termin podań 1. lutego 1905.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu.
Jarosław, dnia 22. grudnia 1904.
Prezes J. Czartoryski mp.

L. 3073/04 [105]

Konkurs

Wydział powiatowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Wierzchosławicach.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i obszary dworskie: Wierzchosławice, Rudka, Bobrowniki małe, Siedlec i Glów.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznie 200 kor. płatnych w ratach miesięcznych z dołu, z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej.

Do podania o nadanie posady dołączyć należy:

a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej;

b) świadectwo moralności;

c) poświadczenie dostatecznej fizycznej zdolności;

d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Podanie zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy wnieść do Wydziału powiatowego w Tarnowie do dnia 20. stycznia 1905.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 31. grudnia 1904.

L. 28. [116]

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna w Jaryczowie nowym ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego w Jaryczowie nowym z roczną płacą 1000 kor.

O posadę tę mogą się ubiegać doktorowie medycyny i wszech nauk lekarskich przynajmniej z 2 letnią praktyką lekarską.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do końca stycznia 1905.

Bliższych informacyj udzieli Zwierzchność gminna na miejscu w kancelaryi Urzędu gminnego.

Zwierzchność gminy.
Jaryczów nowy, 5 stycznia 1905.

L. 2796/04. [139]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Dobrowodach.

Roczna płaca wynosi 200 kor.

Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu, do dnia 15. lutego 1905, i przedłożyć: dyplom uzdolnienia, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia

Z Wydziału powiatowego.
Zbaraż, dnia 4. stycznia 1905.

L. W. 234/05. [207]

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Białej.

Kandydaci powinni najpóźniej do końca stycznia 1905 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia,

b) Dowód obywatelstwa austryackiego,

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1200 kor.

Stabilizacya na tej posadzie, nadającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pożytecznej służby.

We Lwowie, dnia 3. stycznia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2728 18 P/4 [183 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej, dnia 27. lutego 1905 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i radców sądu krajowego l'raczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Hessego.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1905.

Ltab. 4250/4 [107 3—3]

Maurycy Herz wniósł prośbę o umorzenie wierzytelności:

1) 500 złr. Mk. 1. listopada 1839 bez procentu płatnej, a w razie uchybienia terminu zapłaty kapitału prawa zastawu dla kary 300 złp. na rzecz Kunegundy z Sandorskich Niedzielskiej,

2) 254 złp. 15. listopada 1841 płatnej na rzecz Chaima Nussbauma,

3) 1200 złp. na rzecz Jorny Nachmanna Horowitza z mocy aktu notaryalnego z 24. listopada 1841,

4) 3750 złp. z procentem 6% na rzecz Izaaka Wachtla z aktu notaryalnego z 26. kwietnia 1842,

5) 3000 złpol. z wyroku dziedzictwa b. Trybunału W. M. Krakowa z 3. maja 1844 na rzecz poprzednich wierzycieli hipotecznych i właścicieli,

6) 113 talarów z procentem 6% od 5. czerwca 1846 i kosztami sporu 140 złp. na rzecz Wolfa Künstlera — z wyroku b. Trybunału W. M. Krakowa z 21. kwietnia 1847 — w stanie biernym realności pod lk. 322 Dz. VII. w Krakowie położonej lwh. 1712 objętej, a) Feigli z Wilderów Künstlerowej w 1/3 części b) Dory z Wilderów Jonasowej w 1/18, c) Toni Wilder w 1/18, d) Resi Wilder w 1/18, e) Natana Wildera w 1/18, f) małol. Salomei Wilder w 1/18, g) małol. Szymona Wilder w 1/18, h) Maurycego Herza w 1/3 części własnej, intabulowanych pod datą 5. listopada 1838, 22. października 1841, 25. listopada 1841, 27. kwietnia 1842, 22. lipca 1845 i 5. czerwca 1846.

W skutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu:

1) Kunegundę z Sandorskich Niedzielską,

2) Chaima Nussbauma,

3) Jornę Nachmanna Horowitza,

4) Izaaka Wachtla,

5) poprzednich wierzycieli hipotecznych i właścicieli,

6) Wolfa Künstlera — lub ich prawonabywców, aby do końca stycznia 1906 prawa swoje do powyższych wpisów w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie współwłaścicieli rzeczonej realności — wykreślenie tych wpisów zarządzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. Cg. I. 195/4 (3) [123 3—3]

Przeciw Zofii Jaśkiewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kazimierza Jaśkiewicza pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye ugodowe na dzień 3., 12. i 19. stycznia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Jaśkiewiczowej ustanawia się p. adw. dra Reinera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Jaśkiewiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 16. grudnia 1904.

[99 3—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Jonasz Michał dw. im. Landau adwokat krajowy we Lwowie zamierza przesiedlić się do Kulikowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 10. grudnia 1904.

L. 2035 04. [97 3—3]

Ogłoszenie.

Wzywamy wszystkich, którzyby do kaucyi zmarłego w Złoczowie c. k. notaryusza Feliksa Miskyego z powodu jego urzędowania jakiekolwiek rościli sobie pretensye, aby takowe najdalej do sześciu miesięcy w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta bez względu na ich pretensye wykazanym spadkobiercom tegoż notaryusza wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. grudnia 1904.

L. Prez. 2225 (18 P/4) [211 1—3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się 20. lutego 1905 o 9 rano I. kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga tudzież Radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Fedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 6. stycznia 1905.

L. cz. Cw. IV. 2480/4 (5) [234]

Przeciw p. Janowi Mazurkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Abrahama Reimana, kupca w Sokalu, pozew wekslowy o 220 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra Szeligę adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 19. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 453/4 (1) [227]

Przeciw Janowi Żydkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Zofię Wójcik pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 584 i 27 gminy Dębowiec.

Na podstawie pozwu tego termin do rozprawy na dzień 28. grudnia 1904 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Jana Żydka, ustanawia się p. Józefa Mikusia w Kopaninach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. Cw. 499 4 (1) [141]

Przeciw Walentemu Gonetowi z Korczyny, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Franciszka Wojnara z Korczyny, pozew o zapłatę sumy wekslowej 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Walentego Goneta, ustanawia się p. dra Ignacego Steinhausa adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 6 5 (1) [228]

Przeciw Łaji z Teitelbaumów Wolfowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez firmę W. Rutenbeck pozew o wzruszenie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu tego termin do rozprawy na dzień 17. stycznia 1905 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Laji Wolfowej ustanawia się pana adw. Dra Steinhausa w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 5. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 150/4 (1) [230]

Przeciw niewiadomemu Jędrzejowi Madejowi z Ostruszy wniósł Józef Kapałka pozew o 220 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 31. stycznia 1905 o godz. 10 rano w tym sądzie, biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Kapałka z Ciężkowic, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 31. grudnia 1904.

L. 4389.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. stycznia 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Cieszanów	Lubliniec nowy (3 zagr.), Żuków (Kosobudy 1 zagr.);
	Kamionka	Ohladów (Dębina 1 zagr.);
	Lwów	Grzęda ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Chorośnica (1 zagr.), Kalników z ob. dw. (10 zagr.), Lipniki (Dąbrowa 1 zagr.);
	Przemyśl	Hruszatyce ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Krzywe (ob. dw. 1 zagr.), Nowosiółka skał. (ob. dw. Malinnik (1 zagr.), Skałat z ob. dw. (3 zagr.);
	Sokal	Bezejów ob. dw. (1 zagr.), Liski ob. dw. (1 zagr.), Parchacz (ob. dw. Hruszów (1 zagr.), Sielec (8 zagr)., Starogród ob. dw. (1 zagr.), Tudorkowice ob. dw. (1 zagr.), Żabcze mur. ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Jamnica (1 zagr.);
	Tarnopol	Cebrów (13 zagr.), Grabowiec (1 zagr.), Isypowce (1 zagr.), Kipiaczka z ob. dw. (6 zagr.), Seredyńce (1 zagr.), Suszczyn-Ostalce z ob. dw. (6 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (3 zagr.);
	Żółkiew	Derewnia ob. dw. (2 zagr.), Stanisłówka z ob. dw. (2 zagr.);
Parchy	Sambor	Sambor (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Czortków	Białobożnica ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Zabłotów (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.), Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Czernica (32 zagr.), Turze (31 zagr.);
	Cieszanów	Brusno stare (19 zagr.);
	Czortków	Dzuryn (4 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (8 zagr.), Łużek dolny (6 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa (8 zagr.), Burkanów (14 zagr.), Markowa (5 zagr.);
	Rohatyn	Czercze (8 zagr.);
	Rudki	Rozdziałowice (8 zagr.);
	Sokal	Hulcze (5 zagr.), Żniatyn (3 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (40 zagr.), Stale (45 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (102 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (10 zagr.), Kobyłowłoki (6 zagr.);
	Zbaraż	Jacowce (12 zagr.), Medyn (24 zagr.), Skoryki z ob. dw. (5 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Konstancya (10 zagr.), Piłatkowce (6 zagr).);
	Brzeżany	Narajów (4 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (Saple 5 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Płazów (7 zagr.), Rudka (7 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (3 zagr.);
	Gródek	Dobrzany (5 zagr.);
	Horodenka	Łuka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Wietlin (22 zagr.), Wola rozwieniecka (3 zagr.);
	Kałusz	Rypianka (1 zagr.);
	Kamionka str.	Ubinie z ob. dw. (5 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (2 zagr.);
	Lwów	Hermanów (8 zagr.);
	Mościska	Orchowice (7 zagr.);
	Nowy Targ	Zakopane (Chramcówki (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.), Szwejków ob. dw., Czeremchów (2 zagr.);
	Przemyśl	Stubienko (10 zagr.);
	Przemyślany	Biłka (14 zagr.), Poluchów (10 zagr.), Przemyślany ob. dw. (1 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Siennów (5 zagr.);
	Rudki	Koniuszki tuligłowskie (2 zagr.);
	Sambor	Maksymowice (20 zagr.), Pianowice (10 zagr.) Piniany (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Głuchów (5 zagr.), Horodyszcze warężkie (5 zagr.), Sulimów (9 zagr.), Tuszków z ob. dw. (6 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (2 zagr.), Pacyków (1 zagr.), Stanisławów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Grodowice (4 zagr.), Słochynie ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (3 zagr.), Skole (11 zagr.); Synowódzko wyżne (3 zagr.);
	Strzyżów	Żyznów (6 zagr.);
	Tarnopol	Konopkówka (4 zagr.) Kutkowce (1 zagr.), Łuczka (1 zagr.), Tarnopol (2 zagr);
	Trembowla	Kobyłowłoki (6 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.), Romanówka z ob. dw. (3 zagr.);
	Turka	Dniestrzyk hołowecki (11 zagr.), Rozłucz (38 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki niżne (20 zagr.). Łubianki wyżne (20 zagr.);
	Złoczów	Ryków ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Krechów (3 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Kęty;
	Bóbrka	Chlebowice wielkie (Storonka (1 zagr.);
	Borszczów	Kudryńce (1 zagr.);
	Dobromil	Piątkowa;
	Sambor	Biskowice;
	Zaleszczyki	Zaleszczyki stare (1 zagr.);
Cholera drobiu	Tarnów	Gumniska (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. stycznia 1905.

L. 3114. [208]

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1904 funduszów powiatowych zostających w administracyi Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu interesowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 10. stycznia 1905.

Prezes Rady powiatowej:
Gołuchowski mp.

L. cz. Cw. 2900.4 (1) [159]

Przeciw Bernardowi Kimmelmannowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Ekspozyturę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Stanisławowie pozew o 900 kor., 2000 kor., 2000 kor., 2100 kor. i 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bernarda Kimelmanna ustanawia się pana dra Borala adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 16. listopada 1904.

L. cz. C. I. 1/5 (1) [214]

Przeciw Mortkowi Jungmanowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Saula Jungmana pozew 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16. stycznia 1905 o godzinie 9½ rano w sądzie tutejszym, w sali Nr. 3 I.

Celem strzeżenia praw Mortka Jungmana ustanawia się pana Dra Markussohna adwokata w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mortka Jungmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 2. stycznia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1464. Stow. I 148,8 [10694 2—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jezierzanach koło Czortkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 22. października 1904 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya towarzystwa i że likwidatorami obrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Jakob Bolchower i Isak Filstiner a to pierwszy kasyerem-likwidatorem a drugi kontrolorem-likwidatorem.

Wszystkich wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. grudnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sąd w Dobromilu przyjmie natychmiast za normalnem wynagrodzeniem dyetaryusza z egzaminem tabularnym. [180 3—3]

Dyetaryusza rutynowanego, za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal., poszukuje od 1. lutego 1905 Sąd w Lisku [203 3—3]

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Reprezentacya

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

„Beamten Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika 7,

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, leciuteńkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4. 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł 12·50, 14, 16 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienniki „Higiena" ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławow Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidts. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

Krochmal brylantowy

„BAŻANTA"

uznany powszechnie za najlepszy wszędzie do nabycia.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta). Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·49	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca. Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15.9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezo, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów. Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia. Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy). Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego. Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Tygodnik Illustrowany.

Od Redakcyi.

Pismo, które przez pół wieku blizko istnieje ciesząc się wzrastającem poparciem czytelników, niema potrzeby mówić o swoim charakterze, kierunku i zadaniach.

Rozpoczynając nowy okres działalności literacko-wydawniczej, „Tygodnika Illustrowanego“ pragniemy tylko poinformomać naszych przedpłacicieli o tem, co w roku przyszłym dla podniesienia wartości pisma zrobić zamierzamy.

Dział powieściowy będzie utrzymany nadal w dawnych rozmiarach.

Od Nowego Roku rozpoczynamy druk dalszego cyklu

„CHŁOPÓW“

WŁADYSŁAWA REYMONTA.

„Wiosna“.

Prócz tego najnowsze prace: **Bolesława Prusa, Teodora Choińskiego, Gustawa Daniłowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego.**

Z utworów poetycznych pomieścimy dzieła: **I. Balińskiego, K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Or-ota, Selima, L. Staffa, K. Tetmajera** etc.

Rozszerzamy też znacznie dział **książek i wydawnictw peryodycznych,** informujący o ruchu piśmienniczym w kraju i zagranicą; w r. 1905 wydawać będziemy

Miesięczne wykazy wszystkich nowych książek polskich

dające czytelnikowi ścisły materyał bibliograficzny.

Oprócz artykułów wstępnych.

W każdym niemal numerze

korespondencye - - - - - - - - - - - - - - - - z dalekiego Wschodu

wraz z illustracyami

Z POLA WOJNY.

W dziale historycznym, literackim, krytycznym mamy zapewniony dalszy współudział szeregu najwybitniejszych pisarzy polskich:

S. Askenazy, W. Czermak, M. Dubiecki, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz, Ig. Chrzanowski, H. Galle, Józef Kallenbach, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Ks. Sporzyński.

„Tygodnik Illustrowany“ będzie i nadal pismem zapoznającem ogół ze sztuką polską.

W szeregu prac oryginalnych zamieścimy niebawem między innemi szereg rysunków: **St. Batowskiego, Al. Gierymskiego, A. Kamieńskiego, T. Ribota, Koeniga, J. Malczewskiego, Jana Matejki, E. Okunia, Siestrzeńcewicz, W. Tetmajera, W. Wodzinowskiego, F. Wygrzywalskiego.**

Prócz tego przygotowaliśmy

cykl rysunków

Reprodukcye kolorowe artystów polskich

będziemy pomieszczać zarówno w samym tekście pisma, jak i na oddzielnych arkuszach

NA PREMIUM BEZPŁATNE

przeznaczyliśmy w r. p. reprodukcyę pięknego pastela **(odbitą kolorami)** na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

„Morskie Oko“

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“ dodatki książkowe

bez żadnej dopłaty

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium.

Dodatki te rozkładają się na dwie serye.

W pierwszej, złożonej z 12-tu tomów niezależnie od

dalszego ciągu utworów Sienkiewicza

rozpoczniemy niezwykle cennej wartości wydawnictwo, jakiego literatura nasza dotychczas nie posiada, a mianowicie:

Dzieje porozbiorowe narodu polskiego - - - - - - - - w żywem słowie

Styczniowe dodatki książkowe za r. 1905 zawierać będą:

Tom 74 H. Sienkiewicza „Na marne“.

Rudyarda Kiplinga „Listy z Japonii“. (jeden tom).

W dodatku arkuszowym: **Hall Caine „Syn marnotrawny“.**

Serya druga dodatków, niezależna od pierwszej, złożona również z 12 tomów rocznie, zawierać będzie

DZIEŁA TREŚCI POPULARNO-NAUKOWEJ

W pierwszych tomach tej seryi ukażą się kolejno:

„Listy z Japonii“ R. KIPLINGA.

„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ napisana oryg. przez T. JAROSZYSKIEGO.

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE“.

Słowem prenumerator **„Tygodnika“** otrzyma **w r. 1905:**

1) **około 1000 kolumn druku z 1200 illustracyami.**
2) **24 dodatki bezpłatne** zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „Dziejów porozbiorowych“ oraz 12 tomów dzieł popularno-naukowych.
3) **Dodatek powieściowy** w arkuszach.
4) **PREMIUM KOLOROWE**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.